

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.  
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 3. — Listy należy frankować. — Reklamy otwarte wolne od opłaty.  
 Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
 Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; éwieróeczni i miesięczni za dopłatą pierwszej 75 ct., drugiej 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi większych posiadłości, okręgu wyborczego Jaworów, Mościska, Cieszanów, na dzień 10 października 1888 r. Wybór ten będzie przeprowadzony w Jaworowie, a godzina i lokalność, w których wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnymi, które im w właściwym czasie będą doręczone.

Listę wyborców powyższego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej”.  
 Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 września.

Z wyjątkiem Księstwa Poznańskiego, ruch wyborczy w Prusach nie tylko nie przybrał jeszcze nigdzie większych rozmiarów, lecz nie wyszedł nawet ze stadiów przygotowawczego. Według zapowiedzi dzienników, dopiero w ciągu bieżącego miesiąca ruch ten się ożywi i stanie na pierwszym planie życia publicznego. Czy jednakże będzie on większym, czy mniejszym, czy obejmie szersze lub szersze koła, to jedno, zdaniem prasy berlińskiej, zdaje się być pewnym, iż nie spowoduje zmiany w ugrupowaniu stronnictw w nowej Izbie deputowanych. Przedewszystkiem zaś starają się ze strony narodowo-liberalnej osłabić przypuszczenie, tak ogólne do niedawna, jakoby

przy wyborach miało przyjść do otwartej walki między stronnictwami kartelowymi, to jest staro- i młodokonserwatywnymi z jednej, a narodowo-liberalnymi z drugiej strony, które w sejmie tworzyły dotychczas większość rządową. Być może, iż w niektórych okręgach mierzą one swe siły, w ogóle jednak nie będą przeszkadzać sobie w utrzymaniu zajmowanych dotychczas pozycji. Z oświadczeniami tego rodzaju spotykamy się jednak dopiero w ostatnich czasach, mianowicie od doby powołania p. Bennigsen, będącego widomą głową narodowo-liberalnego stronnictwa, na posadę naczelnego prezesa regencyi hanowerskiej.

Od tego to czasu zamilkły głosy o zerwaniu kartelu, a w pismach kartelowych myśl utrzymania dawnego sojuszu propagowaną jest na najrozmaitsze tony. Nie można się temu dziwić, gdyż p. Bennigsen przez przyjęcie wysokiej posady rządowej, która, jak twierdzą, jest tylko ostatnim szczeblem do stanowiska ministra, wszedł w stosunek, który każe mu się liczyć i z intencjami ks. kancлера i z kierunkiem obecnej wewnętrznej polityki Prus. To też słusznie zaznaczają, iż znaczenie faktu nominacyi nie na tem polega, iż p. Bennigsen został mianowany, lecz że dał się mianować na taką posadę, której przyjęcie przypuszcza konieczność zgodności kierunku rządowego z politycznymi zapatrywaniami zamianowanego. Nominacya p. Bennigsen wywrze w pierwszym rzędzie wpływ na wybory w Hanowerze, gdzie sojuszu kartelowemu narodowo-liberalnych z konserwatywnymi zagrażało największe niebezpieczeństwo. Ponieważ w tej prowincyi odnosili z kar-

telu korzyść wyłącznie narodowoliberalni, więc tamtejsi konserwatyści postanowili od nich odłączyć się i w tym celu przyjęli nawet na zebraniu przedwyborczem rezolucyę, oświadczającą się za zjednoczeniem z konserwatywnym żywiołem stronnictwa centrum. Zaledwie atoli p. Bennigsen został naczelnym prezesem, konserwatywni poczeli wycofywać się z zajętej chwilowo pozycyi, a tak jak dzisiaj stoją rzeczy, nie ma wątpliwości, iż przy wyborach pójdą solidarnie z narodowoliberalnymi, niepotrzebują bowiem już obawiać się zmiany frontu ze strony swych długoletnich sprzymierzeńców. Jeżeli bowiem partya narodowoliberalna była dotychczas echem życzeń sfer ministeryalnych, to tem więcej będzie nią teraz, gdy na jej czele nie stoi osobistość niezawisła, lecz dygnitarz rządowy, naczelnny prezes największej prowincyi pruskiej.

## Sprawy sejmowe.

Prócz kilku przedłożeń Wydziału krajowego, o których wspomnieliśmy w poprzednich notatkach, mamy przed sobą cztery sprawozdania Wydziału krajowego o rozmaitych petycyach. Między temi: 1) o petycyi klasztoru pp. Bazylianek w Jaworowie, o subwencyę na rozszerzenie konwiktów, z wnioskiem przyznania jednorazowego zasiłku w kwocie 1000 zł. z funduszu krajowego, na częściowe pokrycie kosztów przybudowania skrzydła do zabudowania konwiktów, utrzymywanego przez klasztor; 2) o petycyach gmin: Łagiewniki, Borek Fałęcki i Jugowice, w sprawie wyłączenia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skawinie, a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu, z wnioskiem przychylnym na wyrażenie c. k. Rządowi opinii, iż pożądanym było przydzielenie

tych gmin do c. k. Sądu w Podgórzu; 3) o petycyach gmin i obszarów dworskich: Trójcy, Łodzinki górnej i dolnej, Jamny górnej i dolnej, w sprawie przeniesienia ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Birczy i c. k. Sądu obwodowego w Sanoku, do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dobromilu i c. k. Sądu obwodowego w Przemysłu, z wnioskiem przejścia do porządku dziennego; 4) o petycyi Zwierzchności gminnej Chyrowa względem wydzielenia tej miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Starejsoli i c. k. Starostwa w Staromieście, a przyłączenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego i c. k. Starostwa w Dobromilu, z wnioskiem przejścia do porządku dziennego.

W sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie ustanowienia wędrownych nauczycieli rolnictwa powiedziano: Na posiedzeniu z dnia 4 stycznia b. r. uchwalili wys. Sejm co następuje: „Poleca się Wydziałowi krajowemu ponowienie usilnych starań u wys. Rządu, o udzielenie odpowiedniej subwencyi na ustanowienie stałych lustratorów gospodarstw włościańskich pod kierownictwem zarządu Towarzystwa Kółek rolniczych”.

Uchwałę powyższą zakomunikował Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu odezwą z dnia 24 stycznia b. r., powołując się przytem na liczne swe odezwy poprzednie z lat 1885, 1886 i 1887, w których bądź z własnej inicjatywy, bądź w skutek poleceń wys. Sejmu prosił o wyjednanie u c. k. Ministerstwa rolnictwa odpowiedniej subwencyi ze skarbu państwa na utrzymanie dwóch stałych nauczycieli wędrownych rolnictwa, a zarazem lustratorów gospodarstw włościańskich. Tym razem zaś upomnienie się Wydziału krajowego nie pozostało bez skutku, gdyż według odezwy c. k. Namiestnictwa z dnia 8 kwietnia b. r., c. k. Ministerstwo rolnictwa oznajmiło reskryptem z dnia 21 marca b. r., że jest skłonne przyznać na wykonanie projektu ustanowienia dwóch stałych wędrownych nauczycieli rolnictwa w Galicyi, począwszy od roku 1890 na razie na lat 5 rocznie po 2000 złr. w. a. pod warunkiem, że: 1. Kraj wyznaczy na cel powyższy takąż samą dotacyę, na tenże sam

## V E T O !

### POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

### Część druga.

### XIII.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem z karocy, powolnie, z trudem widocznym, wysiadał Władysław IV. Wszedł do wielkiej, wspaniałej sieni marmurowymi ozdobionymi kolumnami, kędy już cały szereg dworzan pana Kazanowskiego oczekiwał ze świecznikami gorejącymi w ręku. Stali oni uszykowani rzędem, od drzwi wchodowych, przez sień całą i na kobiercami usłanych schodach, które na piętra wiodły, gdzie najpiękniejsze były komnaty.

Król zatrzymał się pośrodku sieni. Stał i okiem potoczył dokoła, jakby kogoś szukał.

W tymże momencie na schodach w górę ukazał się Kazanowski; obok niego postępował Siciński, wspierając go nieznacznie pod ramię. Kazanowski wirać mocno się spieszył, trzęsąc się ręką, godłowo, chwytając poręcz stromych schodów, ale mimo to szedł bardzo powoli; nogi mu drżały; stopy szukały schodów postępnym, niepewnym, a widocznie nie były posłuszne jego woli, bo miały dziwne wybryki, to odskakiwały zbyt daleko, to znów sunęły się tak ciężko, jakby ołowiane. Twarz Kazanowskiego wyraża-

ła w tym momencie niecierpliwość i niepokój; policzki wystające, były zaczerwienione gorączką, oczy niezwykłym świeciły blaskiem.

Król podniósł wzrok i ze współczuciem patrzył na ulubieńca swego.

— Nie spiesz się! nie spiesz marszałku; — wołał. — Niespodzianie przybyłem, a nie zbyt na zdrowiu mocen, na schody iść mi nie sporo, toż sądzę, że snadniej w sali stołowej, na dole, pomówić możemy.

Kazanowski zdyszany, zeszedł już ze schodów i przypadł do ręki królewskiej.

Ale Władysław pochylił mu się nie dał, ujął w objęcia i uściśnął serdecznie.

— Mój dobry marszałku... — szepnął — obaj zda się nie mocni dziś jesteśmy, mnie podagra srodze za nogi chwyta, a ciebie...

— Mnie... mnie... — jękał Kazanowski — nic mi nie jest, Miłościwy Panie, przeciwnie, teraz czuję się lepiej, znacznie lepiej...

Zaczem wzięwszy z rąk jednego z dworzan, który nadbiegł na skinienie, laskę swą marszałkowską, raźniej nieco postąpił naprzód, przed Króla, i wzniosłszy laskę wysoko w górę, szedł ku drzwiom, które się wnet na oścież otwały, dając wstęp do wielkiej, wspaniałej sali, stołowa zwanej.

Wnętrze tej sali oświetlone już było rześcicie olbrzymimi świecznikami szczerozłotymi o kilkunastu ramionach, a światło to pomnażało się jeszcze, odbijając w wielkich zwierciadłach, zawieszonych na ścianach. U góry, w pośrodku sali, od wielkiej korony złotej, zwieszał się

najcudniejszy świecznik, bardzo kunsztownej roboty, wśród którego umieszczony zegar wskazywał godziny. Ściany wszystkie pokryte obiciami bardzo drogiemi: na tle złotem, wyrażony był tam bankiet królewski u Kazanowskiego, z wizerunkami Króla, królowej, posłów francuzkiego, rakuzkiego, hiszpańskiego, perskiego, tureckiego, licznych senatorów i cudzoziemców. W około olbrzymiego stołu, ustawionego w pośrodku tej sali stały rzędami stołki złotą skórą obite z herbami marszałka, przy ścianach i w kątach oraz między oknami, szafy wielkie pozłacane; w jednym zaś kącie szczerosrebrna baryła o czterdziestu garncach wina, na srebrnych kołach z obręczami złotymi. Ogromny, uśmiechnięty Bachus w wieńcu na głowie z czarą w rękę siedział na niej.

Król wszedł do sali za Kazanowskim, który ku najprzedniejszemu miejscu u stołu postąpiwszy, kędy na podwyższeniu stało krzesło najbardziej ozdobne i największe, laskę spuściwszy ku ziemi, czekał z głębokim pokłonem na Króla.

Władysław miejsce zajął, odetchnął z głębi piersi i rzekł:

— Przybywam tu do ciebie mój marszałku, pokrępienia szukać — bo mi tam na owej uczcie u Ossolińskiego, taką wrzawą napełniono uszy a taką boleścią serce, iż nie wiem jako jeszcze zdzierżyć się mogę od rozpacz...

— Czy nowe jakie relacye z Ukrainy? — zagadnął Kazanowski.

Król ręką skinął.

— Nowe nie są, ale potwierdzenie dawnych, najgorszych. Wiesz już, jako

Konieczpolski chorąży koronny i Jeremi Wiśniowiecki zebrałszy wojsko, wyruszyli na Tatarów. Mówią teraz, że pan chorąży aż pod Oczakowem był a Wiśniowiecki z całą armią ku Perekopowi pomknął... Zdawało się zrazu, iż han Islam Gerej, mścić się nie będzie, ile że buntem w Krymie zaskoczony, miał u siebie dość roboty z Nohajcami. Ale oto bunt ów już ustał a han, według relacyi, jakie Ossoliński dziś otrzymał, zwołał murzów na naradę i otrzymawszy pozwolenie sułtana na wiosnę w granice Rzpltej wkroczyć zamierza... Tymczasem Chmielnicki, który niby Ossolińskiemu przyrzeczenia czynił, w wyraźnym jest buncie. Siedzi na swoim ostrowie dnięprowym, tam wszystkich starszych zaporożców wywaja i spiski knowa a z Tatarami się znosi i z nimi już formalny układ zawrzeć chce a syna swego Tymoszka hanowi w zakład odda.

— A przecież listy pisze i do W. Król. Mości i do hetmanów...

— Podstępne, zuchwałe listy! — zawołał Król z mocą. Warunki już nam dyktować się poważa a to zuchwałstwo świadczy, jako siłę za sobą czuje...

Zamyślił się moment posepnie, głowę pochylił na piersi, a potem rzekł:

— Nie tego chciałem... Bóg widzi! — nie tego! Myśli wielkich pełną miałem duszę, a oto na co przyszło!... Czuję przed sobą klęskę — nieznana trwoga mi napada, że niewiem, dokąd bym się udał, aby ratunek znaleźć...

— Miłościwy Panie — wtrącił Kazanowski przejęty cały współczuciem dla widocznej boleści Króla — te czarne myśli odpędzić należy, wszak jeszcze wszystko na dobry koniec obrócić się może...



okres czasu. 2. Wybór kandydatów na wędrownych nauczycieli rolnictwa zawisłym będzie od przyzwolenia c. k. Ministerstwa rolnictwa. 3. W instrukcji dla wędrownych nauczycieli rolnictwa zastrzeżony będzie dla c. k. Ministerstwa rolnictwa odpowiedni zakres i kierunek działalności tych nauczycieli.

W obec uznanej powszechnie naglącej potrzeby ustanowienia wędrownych nauczycieli rolnictwa dla podniesienia gospodarstw włościańskich w kraju naszym i w przekonaniu, że na razie nie ma widoku wyjednania korzystniejszej dla kraju decyzji c. k. Rządu w sprawie powyższej, Wydział krajowy mniema, że należy zastosować się do warunków postawionych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa, a z tego powodu wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm wyznacza z funduszu krajowego na utrzymanie dwóch nauczycieli wędrownych rocznie po 2.000 zł., na lat pięć, począwszy od roku 1890 i upoważnia Wydział krajowy do zużycia powyższych dotacji pod warunkiem, że c. k. Rząd będzie udzielał ze skarbu państwa na tenże cel rocznie po 2.000 zł. przez tenże sam okres czasu.

## KORESPONDENCYE

Praga czeska 2 września.

(Zjazd. — Protesty dzienników czeskich.)

Donosiłem dawniej o toczących się w klubie czeskim obradach względem reorganizacji stronnictwa staroczeskiego. Owocem tych obrad jest ogłoszone dziś w dziennikach tutejszych wezwanie dr. Riegera na walny zjazd, który się odbędzie tutaj 16 września. W klubie czeskim długo się zastanawiano nad kwestją, czy to ma być zjazd stronnictwa staroczeskiego, czy zjazd ogólny, na któryby wstęp miał każdy Czech? Wreszcie obrano drogę pośrednią. Zapraszają się więc na zjazd burmistrz i rada miejska tutejsza, marszałkowie i członkowie reprezentacji okręgowych, członkowie wszystkich rad miejskich, którzy posiadają prawo wyborcze, członkowie czeskiej izby handlowej praskiej, budziejowickiej i pilzeńskiej. Dalej staną na zjeździe wszyscy członkowie poselskiego klubu czeskiego w Radzie państwa i tutejsze posłowie na sejm krajowy. Na zjeździe będzie wyłuszczana dotychczasowa czynność posłów czeskich w Radzie państwa i w sejmie. Zjazd ten ma więc niejako wydać wyrok o tej czynności i rozstrzygnąć, czy posłowie staroczescy istotnie „zdradzili” sprawę narodową, jak to twierdzą secesyoniści, czy też przeciwnie pracowali skutecznie? Otóż nie ulega wątpliwości, że większość na tym zjeździe oświadczy się za polityką staroczeską.

Agitacje znanego dr. Živnego wywołały wreszcie ze strony prasy tutejszej stanowczą odprawę. *Politik* i *Hlas Naroda* piętnują go jako prostego awanturnika, a nawet *Narodni Listy* świeżo wyparły się stanowczo wszelkiego związku z tą agitacją. Trudno atoli rozstrzygnąć, czy to po

stronie organu młodoczeskiego zwrot do zdrowszych zasad, czy też po prostu konkurencja i zazdrość? Albowiem tak samo, jak p. Živny, domaga się zjednoczenia na podstawie schyzmy i języka rossyjskiego, także *Narodni Listy* traktowały bardzo często to, co im się podoba nazywać kwestją słowiańską, i mianowicie nam w Poznaniu czyniły gorzkie wyrzuty, że pomimo nominacji arcybiskupa, ks. Dindera, nie przechodzimy *en masse* na prawosławie, czyli, „wyznanie czysto słowiańskie”. W tej więc mierze p. Živny mógł się powoływać na *Narodni Listy*, i całkiem słusznie umieścić je na czele spisu dzienników, w tym duchu „słowiańskich”. Rzecz uwagi godna, że na tym spisie, wyjąwszy *Politik*, *Hlas Naroda*, *Czecha*, *Morauuske Orlice*, *Pozor* i *Naszince*, znajdują się wszystkie dzienniki i tygodniki czeskie, wychodzące w pomienionych miasteczkach. Jakoż rzeczywiście te małe piśmiska, choć nie posuwają się ze wszystkim tak daleko, jak Živny, jednak systematycznie krzewią panslawizm, a tem samem działają przeciwko polityce klubu czeskiego w Radzie państwa. Natomiast całkiem niesłusznie na wymienionym spisie dzienników „słowiańskich”, ogłoszonym przez Živnego w dziennikach rossyjskich, znajdują się niektóre konserwatywne dzienniki słoweńskie, jak lublański *Slovenec*, redagowany przez posła, księdza Kluna; co zaś dotyczy prasy horwackiej, to wszystkie organa stronnictwa narodowego, czyli teraźniejszej większości sejmu zagrzebskiego, jak *Narodni Noviny*, *Agramer Zeitung*, są stanowczo przeciwne panslawizmowi.

## SPRAWY MONARCHII

(Sprawa zabezpieczenia robotników. — Urzędowe wiadomości Ministerstwa spraw wewnętrznych. — Walny zjazd Staroczesków.)

Prace wykonawcze, odnoszące się do zabezpieczenia robotników w razie choroby i nieszczęśliwych wypadków, posuwają się z pospiechem, a przebieg ich jest zadowalający. Asekuracyjno-techniczny departament Ministerstwa spraw wewnętrznych otrzymał już od rządów krajowych przeważną część spisów tych gałęzi przemysłowych i rzemieślniczych, które w myśl ustawy podlegają obowiązkowi zabezpieczenia i zajęciem jest obecnie ich przejrzaniem i opracowaniem. Również opracowano już szereg rozporządzeń wykonawczych, mających być niebawem przedłożonymi asekuracyjno-technicznej radzie pomocniczej. Co się tyczy tej rady, to, jak donosi *Presse* — odnośne nominacje zostaną ogłoszone już w najbliższym czasie. Paragraf 47ty ustawy o zabezpieczeniu na różnego rodzaju nieszczęśliwe wypadki postanawia, iż rada przyboczna ma się składać z osób fachowych z zakresu przemysłowego, dalej z zakresu tych rolniczych i leśnych przedsiębiorstw, które podlegają obowiązkowi zabezpieczenia, wreszcie z zakresu przemysłowej i asekuracyjnej techniki. Liczba

zaś członków tej rady powinna wynosić od 9 do 15.

Jak się dowiaduje *Presse* rada przyboczna będzie się składać z 12 członków i zostanie bezwzględnie po ogłoszeniu nominacji zwołaną na pierwszą swą sesję. Między innymi Rząd przedłoży jej wzór statutu dla terytorjalnych zakładów przemysłowych.

Zywe zainteresowanie, jakie objawia się w szerokich kołach ludności dla sprawy zabezpieczenia a które manifestuje się w licznych zapytaniach i prośbach o bliższe wyjaśnienia, zniewolilo Ministerstwo spraw wewnętrznych do wydawania dwa razy na miesiąc publikacji pod tytułem: „Urzędowe wiadomości Ministerstwa spraw wewnętrznych, odnoszące się do zabezpieczenia robotników na różnego rodzaju nieszczęśliwe wypadki i w razie choroby (*Amtliche Nachrichten des Ministeriums des Innern, betreffend die Unfallversicherung und Krankenversicherung der Arbeiter*).” Publikacja ta będzie zawierać nie tylko dokładne teksty wszystkich, odnoszących się do sprawy zabezpieczenia ustaw i rozporządzeń, lecz także wszelkie zarządzenia, rozporządzenia i orzeczenia Ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz odpowiedzi na zapytania, o ile te dotyczą ogólnego interesu, wreszcie obwieszczenia. Spodziewać się należy, iż publikacja ta znajdzie takie rozpowszechnienie, na jakie istotnie zasługuje. W tych dniach ukazał się pierwszy numer tego periodycznego wydawnictwa i zawiera ustawę o zabezpieczeniu na różnego rodzaju nieszczęśliwe wypadki, dalej ogłoszone dotychczas rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy i odpowiedzi na kilka zapytań.

Kierownictwo staroczeskiego stronnictwa widzi się obecnie spowodowanym do stawienia z całą energią zapory wzmagającej się coraz bardziej agitacji Młodoczesków. W tym celu *Hlas Naroda* i *Politik* ogłaszają podpisaną przez dra Riegera odezwę, wzywającą imieniem sejmowego klubu czeskiego, reprezentantów wszystkich ciał autonomicznych na walny zjazd do Pragi, w dniu 16 września. Z odezwą tej dowiadujemy się, że zwołanie zjazdu zostało postanowione d. 14 sierpnia na naradzie wybranych przez klub czeski mężów zaufania. Na zjeździe mają posłowie czescy, należący do klubu sejmowego i klubu w Radzie państwa, przedstawić zgromadzonemu obraz działalności obu klubów; członkowie sejmu czeskiego, należący do grupy reprezentantów większej własności, mają być także na to zgromadzenie zaproszeni. Do wystąpienia tych sprawozdań zaprasza zatem poseł Rieger: prezydenta miasta Pragi i członków praskiej Rady miejskiej; prezesów i członków wszystkich czeskich Rad powiatowych; burmistrzów i radnych tych miast, które należą do miejskiej kuryi wyborczej, a wreszcie prezesów i członków Izby handlowej w Pradze, Pilźnie i Budziejowicach.

Głównym celem zebrania jest uchwalenie środków dla zapobieżenia zamętowi, który grozi opanowaniem całego życia politycznego ludu czeskiego. Do jakiegoż zaś stopnia doszedł już ów zamęt, świadczy niedzielne zgromadzenie stronnictwa młodoczeskiego w Piszelach, na którym uchwalono

rezolucję, domagającą się między innymi takiego stanowiska dla Czech, jakie mają Węgry.

## Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Według wiadomości, jakie otrzymała *Pol. Corr.* z Petersburga, miał car Aleksander w dniu wczorajszym powrócić z Illińskiego Siola, a dzisiaj udać się wraz z rodziną w podróż, obliczoną na dwa miesiące, na południe państwa i do Kaukazu.

Dzisiaj także udaje się minister wojny generał Wannowski do Elisabetgradu, gdzie rozpoczną się manewry wojsk, w których weźmie udział car.

To samo pismo w liście z Petersburga potwierdza wiadomość o mających nastąpić zaręczynach w księcia Pawła Aleksandrowicza, najmłodszego brata cara, z najstarszą córką królestwa greckich, księżniczką Aleksandrą. Mówią, iż w. ks. Paweł podczas podróży, jaką wkrótce, jako honorowy przyczes rossyjskiego stowarzyszenia Palestyny, ma podjąć ze swoim bratem w. ks. Sergiuszem Aleksandrowiczem do Ziemi świętej, wstąpi do Aten, gdzie zabawi dłuższy czas i wtedy to zostaną ogłoszone zaręczyny.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż przystąpiono już do odlania kolosalnego pomnika cara Aleksandra II, przeznaczonego dla Królestwa Polskiego. Model pomnika jest dziełem artysty-rzeźbiarza A. M. Opiełkuszyna. Ogólna wartość pomnika wynosi 80.000 rubli, koszt zaś odlania wynosi 15.000 rub. Inicytywa ustawienia pomnika pochodzi od generał-gubernatora Hurki.

*Ryżskij Wiestnik* użala się, że bez względu na rozporządzenie dorpackiego kuratora, nauka w szkołach początkowych miejskich nie jest jeszcze prowadzona w języku rossyjskim. Dalej czytamy co następuje: Pan kurator okręgu naukowego, uwzględniając tę okoliczność, że znaczna część nauczycieli szkół początkowych miejskich nie jest dostatecznie obznajomiona z językiem rossyjskim, odroczył wykłady w języku rosyjskim do sierpnia b. r., o czym też ogłosił w okólniku wydanym w lutym b. r. Trojskiemu władzy naukowej posunięto nawet dalej. Oto postanowiono zorganizować kursa przygotowawcze języka rossyjskiego dla nauczycieli elementarnych. Ale dla braku kandydatów kursa nie były otwarte. Obecnie nadzedł termin prekluzyjny, wyznaczony przez kuratora, a jednak nie wysłało zastosowania się do wymagań władzy naukowej.

Namiestnik Alzacyi i Lotaryngii ks. Hohenlohe-Schillingsfürst, wyjechał już z Petersburga do Wilna. O ile wnosić można z doniesień dzienników, osobista interwencja księcia w sprawie spadku po ks. Wittgensteinie pozostała bez skutku. Prawo z dnia 26-go marca zostanie zastosowane do spadku księżęcego, o ile podobno spadkobierca nie przyjmie poddaństwa rossyjskiego.

Otwarty w Tomsku uniwersytet, powstał z funduszu Demidowa 182.000 rs., z funduszu Cybulskiego, honorowego objawacza miasta 158.000 rs. i subwencji państwa. Magistrat dał na klinikę 25.000 rs., Sybirakom na stypendya 162.000 rs. Biblioteka liczy 40.000 dzieł. Otwarcie tego uniwersytetu dało powód *Graźdaninowi* do napisania artykułu w którym powiedziano, iż zakład ten stanie się siedliskiem rewolucyjnych dążeń i że kształcić się w nim będzie „hołota”; z tego też powodu nie można być wdzięcznym rządowi za inicjatywę w otwarciu uniwersytetu. Za artykuł ten otrzymał *Graźdanin* pierwsze ostrzeżenie.

## Obrońca królowej Natalii.

Pismo, które królowa Natalia nadesłała pod d. 30 sierpnia do konsystorza belgradzkiego w odpowiedzi na skargę króla Milana, ogłasza *Times*, dodając od siebie, iż nakreślony ręką królowej oryginał tego aktu został następnie zmieniony za poradą jej szwagra, Jerzego Ghiki i dwóch znakomych prawników. Odpowiedź królowej składa się z następujących czterech punktów:

1. Twierdzenie, iż królowa wyrzuciła się ubliżając o królu, i że wyrzuciła zniechęcając go królewskim w jego pałacu, zniewała królowę do oświadczenia, że pod wpływem przemijającego rozdrażnienia mogła użyć przypadkowo słów, których żałuje, wiele jej wyrażen należy atoli przypisać rozdrażnieniu, zostały one bowiem wywołane opowiadaniem, które ją bardzo zasmucyło i zmartwiło.

2. Na zarzut, iż łączyła się z nieprzyjaciółmi króla, odpowiada królowa, iż politycy serbscy, których obdarzała zaufaniem, nie byli nieprzyjacielem usposobieni dla królowej, lecz walczyli jedynie z Garaszianinem, prezesem postępowego gabinetu. Wielu z tych panów, jak Risticz, Gruicz, Horwackiewicz, piastowało także w ciągu lat teki mi-

Król uśmiechnął się gorzko.

— Ty jeden, marszałku, pocieszycie mnie chcesz a nawet...

Tu się strzymał i po chwili, zagnał: — Żali Jadwiżka nie odjechała jeszcze do Mereca? zagadnął.

— Zda mi się, że nie... odparł Kazanowski.

— Ona mi smutne sny opowiada, mówił dalej Władysław, — ale może jedynie prawdziwe!... czasem mówi tak jakby zle przecucia w myślach moich czytała... Chciałbym ją widzieć przed wyjazdem... Zawezwij ją, marszałku, aby tu przysłała...

Kazanowski z pewną niechęcią, ale zadość uczynił rozkazom królewskim, wysławszy gońca po znaną w Warszawie staroścince Nurską, która niedawno z Litwy na wezwanie Króla przybyła.

Władysław cały w myślach pograżony mówił tymczasem, jakby sam do siebie:

— Gdyby nie ten sejm! gdyby nie te konstytucje, które mi całą odebrały władzę; kazano rozpuścić zaciągi, gwardyę moją zmniejszyć, nie chciało królowej zwrócić nawet tego co z funduszu własnych na zaciągi wydała!... Gdyby nie to... jeszcze byłby czas! Zebrać silną armię, natchnąć zapałem żołnierzy, wielką wyprawę krzyżową ogłosić, rzucić się na Turcyę, zgnać ją... pognać, i na gruzach ottomańskiej potęgi, swoją ugruntować!... I kozactwo poszło by jeszcze z nami!...

Strzymał się znowu, podniósł rękę do góry, kilka razy uczynił nią taki ruch w powietrzu, jakby chciał marę odegnąć i zaśmiał się z goryczą:

— Cha, cha, cha! szalone myśli — zawołał — I ty się nie śmiejesz, marszałku? Dziwna rzecz... Śmiał się nawet ze mnie w swej mądrości pan kanclerz Ossoliński, chociaż teraz widzi, uznaje konieczność wojny... Ale dla czego odstąpił mié wówczas, gdy jeszcze opór sejmu, opór szlachty można było przełamać!... Dziś cokolwiek się stanie, krzykną: Król winien! szedł przeciw woli narodu, łamał konstytucję, wbrew zakazom sejmowym czynił potajemnie zaciągi!... I oto rezultat kilkunastoletniego panowania!...

— Królu mój miłościwy — wtrącił znów Kazanowski — pocóż się dreczyć tak srogimi przeczcuciem!...

— A jak się nie dreczyć! — przerwał z uniesieniem Władysław — jak się nie dreczyć, gdy znikąd pokrzepienia nie widać?... Gdybyś słyszał co mi dziś Opaliński i Radziwiłł gadali! Odstąpiło mié wszystko, zdradzili najwierniejsi!...

Kazanowski pochylił się do ręki królewskiej i głosem stłumionym, rzecznym, przemówił:

— Jam cié Królu nie zdradził!...

— O nie! — z mocą zawołał Król — tyś mi zawsze wierny, tyś mi najlepszy przyjaciel!... Tożemy oba od młodości idąc razem, zaszli nad przepaść i stoimy teraz samotni, jako rozbitki!... Obu nas gnębi choroba, oba patrzmy rychło-li kres żywota przyjdzie i męczarnie się skończa!... Ano, co do mnie, czuję że rychło!...

— Nie mówcie tak, Miłościwy Panie! — przerwał Kazanowski z niewymownym wzruszeniem i jakby lękiem w

głosie — żywot Wasz Królu, to jedyna nadzieja całej Rzpltej, to warunek jej szczęścia. A czyżab prawica jeżeli nie Władysława IV odwróci grożące niebezpieczeństwa!...

Po zbliżonej twarzy Króla przebiegł błysk uniesienia; zamglone oczy zapalały na moment.

— Tak! — rzekł — pragnąłbym żyć jeszcze, po to jeno, aby oko w oko spotkać się z tą burzą, która nadciąga. Znalazłbym jeszcze w sobie dość siły, aby się z nią mierzyć; i chcę to uczynić!... Ossoliński miał dziś mówić z wielu senatorami i posłami, miał im choć w części odkryć konieczność wojny, niebezpieczeństwa grożące od kozaków, jeżeli ich nie użyjemy sami!... Gdybym jeno miał kilka poważnych głosów za sobą, gdyby mié oni nie odstąpili w czas ostatni, tobym jeszcze próbował!... podążyłbym sam na Ukrainę, na Zaporozie, i stanął pośród kozactwa, a wówczas obaczylibyśmy za kim pójdą... za mną, czy też za Chmielem!...

— O skutku wątpić niepodobna — wtrącił Kazanowski — i to jedno co uczynić należy!...

— Obaczymy — dodał Król — może też Ossoliński jaką pomyslną wiadomość przyniesie!...

Jakby w odpowiedzi na słowa królewskie, rozległ się w tymże momencie turkot zajeżdżającego przed pałac pojazdu, ruch się zrobił w antykamerze, podwoje się otwały i wszedł dworzaniek oznajmiając:

— Pan kanclerz wielki koronny!

(Ciąg dalszy nastąpi.)



nisteryalne; musieli oni zatem posiadać zaufanie króla. Przyjaźń jej z Persianami, po-  
stem rosyjskim w Belgradzie, nie miała nie-  
wspólnego z intrygami politycznymi. Per-  
siani udzielał jej tylko dobrych rad. Kró-  
lowa nie odwołuje twierdzenia, że niektórzy mi-  
nistrowie, obdarzeni zaufaniem królewskim  
byli złymi doradcami, podczas gdy osoby,  
którym ona zaufała, sprzyjały dynastji.

3. W obec zarzutu, że starała się spo-  
wodować króla do abdykacyi, zapewnia kró-  
lowa, że jej małżonek kilkakrotnie zamiar  
ten objawił. Gdy to uczynił zaraz po woj-  
nie serbsko-bułgarskiej, w chwili, gdy w  
całym kraju panowało silne zaniepokojenie,  
królowa sądziła, że należy bezwzględnie u-  
stanowić regencyę. Wówczas wysłała ona  
krótki telegram, który przedstawiono jako  
dowód braku uczucia. Wskutek pielęgnowa-  
nia rannych była ona umysłowo i fizycznie  
niezmiernie znudzona, a jeżeli nie wysłała  
do króla depechy z wyrazem sympatji lub  
prześlęgi, stało się to dlatego, że sądziła,  
iż umysł królewski zajęty jest tylko przed-  
sięwzięciem, o którym król w telegramie do  
niej wspominał. Królowa utrzymuje, że skoro  
król nie tylko do niej, lecz i do członków  
ciała dyplomatycznego mówił o zamiarze  
abdykacyi była pewną, iż małżonek jej my-  
śli na serjo o ustąpieniu z tronu. W tym  
stanie rzeczy miała na oku to, co wydawało  
się jej najlepszem dla królewicza. Zaprze-  
cza stanowczo jakoby urgowała króla o wy-  
konanie powziętej przez niego myśli i mó-  
wiła tylko, iż skoro król nie chce sprawo-  
wać nadal rządów niechaj ustanowi taką  
regencyę jaka wydaje mu się najodpowie-  
dniejszą.

4. Na ogólnikowy zarzut, iż zachowy-  
wała się niegodnie i nie po kobiecemu, od-  
powiada królowa wyznaniem, iż nie była  
szczęśliwą w pożyciu małżeńskim. Mimo  
tego spełniła ona obowiązek matki i oczekuje  
spokojnie wyroku Przedwiecznego.

### Socyalści w Belgji.

Hamburgischer Corr. otrzymał z Bru-  
kseli następujący obraz zabiegów i organi-  
zacyi stronnictwa socyalistycznego:

Socyalistyczne pomocnicze stowarzy-  
szenia mnożą się z niesłychaną szybkością  
i obudzają nie bez przyczyny coraz większe  
obawy. We wszystkich okręgach przemy-  
słowych zakładane są piekarnie, rzeźnie i  
apteki, ażeby robotnikom, będącym członka-  
mi tych stowarzyszeń, dostarczać jak naj-  
taniej chleba, mięsa i środków leczniczych.  
W większych miastach zajmują się te stowa-  
rzenia także sprzedażą towarów kolonial-  
nych, odzieży, węgla i innych przedmiotów  
niezbędnych. We wszystkich zabudowaniach  
stowarzyszeń, z których powiewają czerwone  
chorągwie, znajdują się lokale, które są  
punktami zgromadzeń robotniczych; są tam  
osobne sale dla uczt i posiłku, a osobne  
dla obrad. Przywódcy socyalistyczni mają  
zamiar użyć tych stowarzyszeń za główny  
czynnik organizacyi stronnictwa robotnicze-  
go, organizują je zatem we wszystkich okrę-  
gach robotniczych, a wszystkie stowarzy-  
szenia tworzą związek, którego centralną  
siedzibą jest Gandawa.

Znaczne dość zyski wszystkich wy-  
mienionych stowarzyszeń wpływają po czę-  
ści do kasy nazwanej „kasą oporu“, potrze-  
bnej dla organizowania i utrzymania zmów  
robotniczych, po części zaś rozdzielane są po-  
między członków pod postacią towarów. Z  
powodu, że belgijskim robotnikom nie przy-  
sługają prawo wyborcze, i głosowania, przy-  
wódcy zatem robotników stwarzają małe  
mieszczanstwo, jak szklarzom, kramarzom,  
i innym przykrą alternatywę, gdyż żądają  
od nich, ażeby albo przyłączyli się do stron-  
nictwa socyalistycznego i przez wybór tylko  
przychylnych robotnikom deputowanych, po-  
mogli robotnikom do uzyskania prawa wy-  
borczego, albo też w razie przeciwnym gro-  
żą całej klasie mniejszego handlu ruiną,  
gdyż wszystkich członków, potrzebujących  
towarów, zwrócić chcą do zakładów swoich  
stowarzyszeń. Jakoż robotnicy w okręgach  
przemysłowych teraz już uczęszczają tylko  
do takich niezależnych od nich lokalów,  
których właściciele są przyjaźnie usposobieni  
dla ruchu robotniczego. Wielu mniejszych  
przemysłowców i kramarzy, których stowa-  
rzenia narażają na straty, zwróciło się  
stanowczo i przyłączyło do stronnictwa ro-  
botniczego. Na czele tego ruchu socyalnego  
znajdują się ruchliwi socyalści gandawscy  
pod kierunkiem przywódcy p. Anseele

## KRONIKA

Lwów, 5 września.

Najj. Pan raczył najmiłościwiej u-  
dzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Łap-  
czyn, w powiecie brzeżańskim, na budowę szko-  
ły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— C. k. generał-major Józef Liebe  
Kreutzner, rodem Nowosądeczanin, a obecnie  
komendant 24 brygady pieszej w Krakowie,  
obchodzi w dniu dzisiejszym jubileusz 50-letniej  
służby w c. k. armii. Jubilat odbył z odzna-  
czeniem sześć kampanij i został wielokrotnie  
przez Najj. Pana odznaczony.

— Wiece delegatów miast. Komitet  
wieceowy przesłał nam następującą odezwę z  
prośbą o ogłoszenie: Stały komitet, czuwający  
nad wspólnymi interesami miast, postanowił u-  
chwalać z dnia 1 b. m. zwołać na dzień 15  
września b. r. do Lwowa wiecie delegatów wszyst-  
kich miast i miasteczek w kraju, a to celem  
zastanowienia się i powzięcia uchwał w nastę-  
pujących sprawach: 1. Sprawa propinacyjna.  
a) Wykupno prawa propinacyi. Referent dr. A.  
Zgórski, dyrektor Banku krajowego w Lwowie;  
b) dochód z opłat gminnych od  
napojów spirytusowych. Referent poseł dr. Ja-  
ków Fruchtmana z Drohobycza. 2. Sprawa kwa-  
terunku wojskowego. Referenci: dr. Aleksan-  
der Dworski, burmistrz miasta Przemysła, i dr.  
Gustaw Roszkowski, prof. Uniwersytetu lwow-  
skiego. 3. Nowa ustawa gminna dla miast gal-  
icyjskich. Referent poseł Tadeusz Romanowicz.  
4. Sprawa uwolnienia od podatków domów po-  
stawionych na gruncie budowli zburzonych dla  
regulacyi ulic. Referent Ignacy Romanowski,  
wiceprezydent magistratu lwowskiego. 5. Zało-  
żenie domu przymusowej pracy we Lwowie.  
Referent Edmund Mochnacki, prezydent miasta  
Lwowa. 6. Reforma ustawy o radach szpital-  
nych. Referent dr. Ignacy Budzynowski, adwo-  
kat w Samborze. Uwiadamiając szanowne  
zwierzchności gminne o uchwałach komitetu, ma-  
my zaszczyt posić je równocześnie, ażeby, je-  
żeli sprawy postawione na porządku dziennym  
tyczą się interesów tamtejszych gmin i jeżeli  
uważają to za pożyteczne dla dobra miasta, ze-  
chcieli na ten wiecie wysłać swojego delegata.  
Projektowany wiecie trwać będzie trzy dni z na-  
stępującym porządkiem obrad: W sobotę, dnia  
15 września: o godzinie 10-tej rano, zagajenie  
i pierwsze publiczne posiedzenie; po południu  
posiedzenie sekcyjne. W niedzielę, dnia 16  
września, posiedzenia sekcyjne. W poniedziałek,  
dnia 17 września, o godzinie 9-tej rano  
drugie posiedzenie publiczne i ewentualnie za  
kończeniem wiecu. Posiedzenia wiecu odbywać  
się będą w sali Rady miejskiej (w ratuszu,  
I piętro). Krótko sformułowane ostateczne kon-  
kluzje wszystkich wyżej wymienionych refera-  
tów, będą dla łatwiejszego rozpatrzenia się w  
sprawach, tudzież ułatwienia obrad wręczone u-  
czestnikom wiecu na pierwszym posiedzeniu pu-  
blicznym.

— Na wystawę Zjednoczonego To-  
warzystwa Przyjaciół sztuk pięknych we  
Lwowie, nadeszły następujące dzieła sztuki:  
1. Siemiradzkiego „Chopin u Radziwiłła“; 2.  
Zarebskiego „Z pola“; 3. Langmana „Sw. Se-  
bastyan“, rzeźba.

— Szkoła PP. Benedyktynek orm.  
Donieśliśmy już o wpisach na kurs uzupełnia-  
jący w ormiańskiej szkole wydziałowej, obecnie  
dla dokładności podajemy spis przedmiotów i  
wykaz profesorów, co zdaje się, starczy za  
wszelkie zachęty do zapisywania się. Mianow-  
cie wykładają: Etykę, ks. Skrzepański; litera-  
turę powszechną, prof. Próchnicki; język  
niemiecki, prof. Czarnicki; język francuski i este-  
tykę, prof. Amborski; pedagogię i kosmografię,  
prof. Żuliński; historję powszechną i polską,  
prof. Tatomir; higienę, dr. Pawlikowski. Wy-  
kłady odbywają się tylko po południu, zaś roz-  
poczynają się dnia 15 b. m.

— Znarowiony wół. Zamieszkały na  
Bogdanówce rzeźnik Jakób Reicheles, przypro-  
wadziwszy wczoraj na tutejszą targowicę woły,  
przywiązał je do poręczy. W skutek łoskotu  
nadechodzącego pociągu kolejowego jeden wół  
spłoszywszy się przerwał postronk i pędząc uli-  
cą Zamarstynowską przewrócił przechodzącą ko-  
bietę, która w skutek znacznego obrażenia gło-  
wy oddana do szpitala na kuracyę.

— Stan powietrza. Barometr poszedł  
w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny  
12 w południe, dnia 5 b. m., według spostrze-  
żeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmieni-  
nym kierunku z południowej strony, średnia  
temperatura doby około +16°C., powietrze  
miernie wilgotne i niespokojne, pogodnie.

Srednia temperatura ubiegłej doby była  
+14.3°C., najwyższa +18.4°C., najniższa była  
dziś nad ranem i wynosiła +9.2°C.

Opadu wcale nie było.

Zniżka barometryczna 745 — 750 znaj-  
dowała się koło wysp Szezländzkich; zwyżka  
770 do 765 w Austrii; zniżki drugorzędnej  
nie ma.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 ra-  
no, zredukowany na poziom morza 769 mm.

— Nowa stacya telegrafu. W Zagó-  
rzanach, na linii z Nowego Sącza do Nowego  
Zagórzca, otwartą została c. k. stacya telegrafu,  
połączona z urzędem pocztowym, od d. 1 b. m.  
z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechno-  
go użytku.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Kry-  
nicy, znany kaznodzieja zakonu OO. Dominika-  
nów we Lwowie ks. Florenty Lickendorf; zwło-

ki jego przywieziono dziś przed południem do  
Lwowa, a o godzinie 4 z południa odprowa-  
dzono je na miejsce wiecznego spoczynku, na  
cmentarz Łyczakowski.

W Wiedniu radca dworu August Ober-  
mayer, dyrektor ruchu kolei Państwowych,  
w 58 roku życia.

W Milanowie, w Królestwie, książe Ka-  
likst Swiatopełk-Czetwertyński, ojciec ks.  
Włodzimierza, radcy dyrekcji głównej Towa-  
rzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie.  
Była to jedna z ogólnie znanych i poważanych  
postaci w kraju. Każdy znał tego siwowłosego,  
wysokiego starca, czerstwo noszącego swe lat  
ośmdziesiąt. Urodzony w roku 1809 w Komar-  
grodzie, w gub. podolskiej, był trzecim synem  
księcia Ludwika. W r. 1836 zaślubił Zofję  
Kropińską, córkę b. generała wojsk polskich,  
wojownika-poety, autora „Ludgardy“.

— Nowa opera polska. Z Wiednia dono-  
szą do *Dz. Pozn.*: „Przed kilku dniami rodak  
nasz, Wilhelm Czerwiński, przedstawił do ode-  
grania w Wielkiej Operze swoje trzy-aktowe  
dzieło muzyczne „Rusalka“. Tekst niemiecki  
dorobił mu Mosenhal. Czerwiński jest rodem  
ze Lwowa; ci, co słyszeli odegraną muzykę jego  
opery sposobem próby, zachwycają się przeuc-  
dnymi podobno niektórymi ustępami. Przy zwy-  
kłym przebieganiu jak w uległościach, pomiędzy  
nowymi utworami, ze strony dyrekcji opery jest  
nadzieja, że za rok „Rusalka“ ujrzy światło  
kinkietów, jeżeli uznana zostanie za godną sceny  
dworskiej, co podobno już nastąpiło lub; lada  
chwila nastąpi“.

— Znakomity komik teatru nadwor-  
nego w Wiedniu, Meixner, rażony został onegdaj  
paralizem, stan jego zdrowia wszakże nie budzi  
obaw. Meixner zaliczony być może do najcel-  
niejszych współczesnych artystów dramatycz-  
nych.

— Na ces. rosyjskim dworze na-  
stępujący Polacy, według *Kraju*, piastują go-  
dności i urzędy: wielki podkomorzy hr. Michał  
Chreptowicz, wielki podczaszy hr. Bolesław Po-  
tocki, ochmistrze dworu hr. Tomasz Zamoycki  
i hr. Seweryn Uruski, koniuszowie Zygmunt  
Wielopolski, hr. Adam Broel Plater i hr. Jan-  
nusz Rostworowski, p. o. ochmistrzów dworu  
Jan Pęcherzewski, hr. Franciszek Zubiński, hr.  
Kazimierz Starzeński, hr. Karol Jezierski i Lu-  
dwik Górski, p. o. koniuszego ks. Władysław  
Drucki-Lubecki, p. o. mistrza obrzędów ks. Fe-  
liks Ogiński. Nadto w liczbie szambelanów jest  
Polaków 18, a wśród kamerjunktur dworu 24.  
Pomiędzy frejlinami carowej znajdujemy cztery  
Polki, a mianowicie Cecylię Potocką, Praksę  
Hożyńską, Ludwikę Ostrowską i hr. Natalię  
Potocką. Na liście dam dworu carowej nie ma  
ani jednej Polki; ostatniemi były: Izabela z hr.  
Grabowskich hr. Sobolewska i Rozalia z ksią-  
żąt Lubomirskich hr. Kzewuska.

— Dla techników. Dzienniki peters-  
burskie donoszą, że towarzystwo techniczne w  
Petersburgu ogłosiło przedłużenie terminu nad-  
syłania prac na konkurs konstrukcyi lamp,  
przeznaczonych dla olejów naftowych ciężkich.  
Konkurs dopuszcza do współzawodnictwa zaró-  
wno krajowców jak i cudzoziemców; nagrody  
ustanowiono dwie: 2500 rubli i 1000 rubli. Osta-  
teczny termin nadsyłania lamp naznaczony zo-  
stał na dzień 1 stycznia 1889.

— Wielkim pożarem nawiedzone zo-  
stało w tych dniach miasto Brześć Litewski.  
Ogień, który wybuchł w żydowskiej dzielnicy  
miasta, szerzył się z gwałtowną szybkością.  
W ratunku, oprócz miejscowej straży ochotniczej  
brały udział sikawki i służba kolejowa, oraz  
straż forteczna. Walka z niszczącym żywiołem  
była bardzo utrudnioną, gdyż budynki były dre-  
wniane, a wiatr podniecając ogień, przenosił go  
z jednego dachu na drugi. Spłonął też cały kwa-  
drat domów, zamknięty czterma ulicami. Blisko  
sto domów i różnych zabudowań stało się pa-  
stwą płomieni. Pożar ugaszono dopiero o godz.  
3 nad ranem. Przyczyna nieszczęścia dokładnie  
niewiadoma. Straty ogromne. Około 1000 naj-  
biedniejszych mieszkańców miasta pozostało bez  
dachu.

— Kot wściekły. We wsi Wólee Pa-  
nieńskiej, w gub. lubelskiej, zdarzył się dość  
rzadki wypadek pokąsania kilku osób przez  
wściekłego kota. Kot, rzuciwszy się na 5-letnią  
Joannę Szarafińową, zaczął ją kąsać, a na-  
stępnie pogryzł broniące dziecka właścianki Ka-  
tarynę Kozyrówą i Agnieszkę Drozdowską.  
Przybyli na krzyk kobiet mężczyźni zabili kota  
a pokąsane dziecko i kobiety odesłano w tych  
dniach do Warszawy, do lecznicy dr. Bujwida.

— Weteran angielskiej literatury  
muzycznej, Wiliam Chappell, syn założyciela  
wielkiego interesu muzycznego Chappell et C.  
na Bondstreet w Londynie, zmarł w 78 roku  
życia. Nieboszyk zajmował się przeważnie  
wydawnictwem angielskiej muzyki balladowej,  
a głównym dziełem jego jest *Popular Music  
of the Olden Time* (narodowa muzyka daw-  
nych czasów).

— Katastrofa. Według doniesienia te-  
legraficznego z Ostendy, dnia 3 b. m. podczas  
pielgrzymki do Jume, w której wzięło udział  
30.000 osób, zapadła się estrada, na której pod  
gołęb niebem odprawiana była Msza św., przy-  
czem dwie osoby poniosły śmierć, a 25 osób

lżejsze lub cięższe skałeczenia. Pomiędzy skałec-  
zonymi znajduje się kilku kapłanów.

— Najstarszy parasol, znany w hi-  
stori, pochodzi z r. 802. Opat z Tours, Alcu-  
in, przesłał wówczas biskupowi saleburskiemu,  
Arno, parasol ze słowami: „Posyłam ci dach  
ochronny, aby osłonił twoją szlachetną głowę  
od deszczu“.

— Ojcobójstwo. W Surbiton, nieopodal  
Londynu, pensyjonowany major Have, powraca-  
jąc z kościoła, zabity został przez jednego ze  
swoich synów; po dokonanej zbrodni ojcobójca  
wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.  
Morderca niejednokrotnie odgrażał się ojcu, tak,  
że starzec zmuszony był zawezwać opieki pra-  
wa, wskutek czego syn przez pewien czas sie-  
dział w więzieniu. Powodem morderstwa była  
prawdopodobnie zemsta.

— Bunt żołnierzy. Z Urumtsi, z Tur-  
kiestanu chińskiego donoszą, iż żołnierze, któ-  
rzy od sześciu miesięcy przeszło nie otrzymy-  
wali żołdu, a którym nie było wolno zanieść  
skargi bezpośrednio do gubernatora, postano-  
wili wysadzić w powietrze mieszkanie główne-  
go dewodey. Misję tę powierzono ośmiu żoł-  
nierzom, wybranym przez losowanie; podłożyli  
oni minę pod pałac i naładowali ją 240 fun-  
tami prochu. Na pół godziny przed wykona-  
niem spisku, jeden ze sprysiężonych zdradził  
tajemnicę. Winni żołnierze oświadczyli, iż nie-  
tylko cała załoga Urumtsi, ale i wielu wię-  
znych żołnierzy należało do spisku. Trzydziestu  
żołnierzy zostało niezwłocznie straconych, a 100  
oczekuje w więzieniu swego losu.

— Chińska sztuka lekarska posłu-  
guje się dotąd niezwykłymi środkami. Niedawno  
amerykańscy urzędnicy celnicy, pracujący w od-  
dziale kontrolującym towary i przedmioty, im-  
portowane z Chin, przesłali do ministerstwa  
skarbu w Waszyngtonie długą listę, obejmującą  
różne medykamenty i środki tajemne, przysy-  
łane przez synów państwa niebieskiego ku u-  
szczęśliwieniu i leczeniu Chińczyków, żyjących  
w Stanach zjednoczonych. Nowojorska *Gazeta  
handlowa* podaje następujący wybór środków,  
umieszczonych na arkuszowej liście: kości ty-  
grysa, krew suszona, żółć niedźwiedzia, ośli  
klej, mszyce, żółć słońcowa, raki rzeczne, żo-  
łądki drobiu, owady ze świeżymi zapachami,  
łyż Hioba, sierść krowia, rogi nosorożca, krowie  
kolana, smocze zęby, skóra jeża, suszo-  
ne jedwabniki, skóra wężowa, oczy raka, koń-  
skie ogony i... stonogi. Jest w czym wybierać.

— Nieustająca wystawa zjednoczone-  
go Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy  
placu św. Ducha 1. 10, otwartą jest codziennie  
od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp  
od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni  
powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

### GŁOSY PUBLICZNE.

Ważna i doniosła sprawa wykupna pro-  
pinacyi, wejdzie jako przedłożenie rządowe do  
Sejmu, podczas obecnej sesyi.

W poczuciu obowiązku poselskiego pragnąc  
porozumieć się z szan. wyborcami i mieszkań-  
cami pow. gorlickiego, mam zaszczyt zaprosić  
ich na zgromadzenie, które się odbędzie w pią-  
tek, 7 września, w sali magistratu miasta Gor-  
lic, o godzinie 3 po południu.

Adam Skrzyński.

### Notatki literacko-artystyczne.

— Kalendarz dla pedagogów. W  
pierwszych dniach z. m. wyszedł: „*Frommes öster-  
reichischer Professoren und Lehrer Kalender  
für das Studienjahr 1888/9, 21 Jahrgang,  
mit einem Schematismus der Mittelschulen  
und Lehrer-Bildungsanstalten, redigirt von  
Joh. E. Dassenbacher*“. Kalendarz ten; bardzo  
rozpowszechniony i znany dobrze w kołach na-  
uczycielskich, w tym roku różni się od wydań  
poprzednich głównie tem, że obecnie dołączył  
doń wydawca wydawany w latach poprzednich  
osobno „szematyzm“ wszystkich zakładów śre-  
dnie przedlitawskich; a podczas gdy poprze-  
dnie kalendarza wraz z „repertorium roz-  
porządzeń ministerjalnych“ i katalogiem podrę-  
cznym 1 zł., zaś szematyzmu nieoprawnego także  
1 zł. wynosiła, kosztuje obecny kalendarz wraz  
z szematyzmem 1 zł. 60 ct.

Szematyzm ten, według słów wydawcy,  
został nieco skrócony, o tyle, że wypuszczono  
kronikę zakładów a nadto miesiąc i dzień mia-  
nowania przy nazwiskach nauczycieli rzeczywistych;  
natomiast przy egzaminowanych zastę-  
pcach nauczycieli dodane są daty uzyskania  
zupełnej kwalifikacyi, co na szczególniejszą za-  
sługuje uwagę, dlatego, że według najnowszych  
ustaw przysługują zastępcom egzaminowanym pra-  
wo pobierania jednego kwinkwennium, a nadto  
ponieważ w ten sposób zyskuje się niejaki po-  
gląd na statut zastępców, wprowadzony w  
życie niedawno rozporządzeniem p. Ministra  
oświaty.



Jeżeli przeto kalendarz ten już w latach poprzednich był bardzo wygodnym *Vade mecum* dla nauczyciela (co zresztą i *Zeitschrift für österreichische Gymn.* przynajmniej), głównie ze względu na repertoryum rozporządzeń i krótki a bardzo treściwy wyciąg instrukcyj w niem zawarty, to obecne wydanie winno być pożądanem dla każdego nauczyciela szkół średnich, przynajmniej tak długo, dopóki wydział „Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“ o polskie wydanie takiego kalendarza się nie postara.

## Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 4 września.)

(L) Przewodniczący p. Mochnaeki. Rada, p. Lukas, odczytał pismo, w którym wydział gospodarczy V Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich dziękuje Reprezentacji miejskiej za hojną subwencję na cele Zjazdu i wystawy higieniczno przyrodniczej, tudzież za urządzenie wspaniałej recepcyj. Dalej zawiadomił p. prezydent Radę, że koncert kapeli lwowskiego pułku piechoty na rzecz ubogich m. Lwowa przyniósł czystego dochodu 217 zł. 15 ct. Za ten dar uchwaliła Rada naczelnej komendzie lwowskiego pułku wyrazić szczerą podziękowanie.

Jako nagłą sprawę uchwaliła Rada wniesie do wys. Ministerstwa handlu przedstawienie i prośbę, ażeby zamierzona budowa drugiego toru na kolei Karola-Ludwika podzieloną została o ile możliwości na jak najmniejsze losy, i ażeby rozpisana została licytacyja ofertowa, tak, iżby krajowi przedsiębiorcy mogli ubiegać się o tę budowę.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada w ruskiej szkole ludowej, w klasie pierwszej, kreować paralelkę z polskim językiem wykładowym.

Komisja instytutu ubogich chrześcian uchwaliła Rada wyasygnować subwencję za pierwsze półrocze w kwocie 2000 zł., dalszą zaś wypłatę subwencji uczyniła Rada zawisłą od wyjaśnienia i usprawiedliwienia znalezionych przez miejską Izbę obrachunkową usterek; dalej od niezmnieszenia liczby prebendaryuszów, głównie zaś od zatwierdzenia statutów przez wys. Namiestnictwo.

Rada uchwaliła dalej wniesie do Trybunału administracyjnego zażalenie przeciw orzeczeniu wys. Ministerstwa wyznań i oświaty w sprawie uwolnienia zakonu OO. Dominikanów we Lwowie od obowiązku utrzymywania 4-klasowej szkoły ludowej, równocześnie zaś uchwaliła wniesie prośbę do wys. Ministerstwa wyznań i oświaty o wstrzymanie swego orzeczenia aż do chwili, w której Trybunał administracyjny wyda swoją decyzję.

Zgodnie z wnioskami sekcji I uchwaliła Rada, że Msza żałobna za spójność duszy ś. p. wiceprezydenta magistratu, Juliana Krechowickiego, ma się odprawiać co roku w kościele św. Łazarza, w dniu 31 października, a nabożeństwo żałobne za spójność duszy ś. p. Maryana Wartarasiewiczza, w dniu 20 stycznia każdego roku.

Młyn na stawie Pełczyńskich wydzierżawiła Rada na 3 lata p. Klarfeldowi za opłatą tenuty rocznej 900 złr. Dostawę kamienia z góry Ratyńskiej otrzymał na 1 rok Walenty Didwy.

Rada przyjęła do zatwierdzenia wiadomość, że recepcja, dana przez miasto na uczczenie uczestników V zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, kosztowała 1633 zł. że więc preliminarz został przekroczony o kwotę 633 złr.

W ulicy Korytnej buduje miasto w tym roku kanał betonowy, który wchodzi w system kanałów, zbudowanych już w latach poprzednich w celu osuszenia zachodniopółnocnej części miasta. Budowa tego kanału kosztować będzie 35,150 złr., połowę tych kosztów poniesie miasto, a drugą połowę właściciele sąsiednich realności.

Na gmachu ratuszowym pozwolono pp. Żelichowskiemu i Gawlikowskiemu przybijać po 4 tablice plakatowe; za każdą z takich tablic płać przedsiębiorcy po 4 złr. rocznie. Dotychczas tylko p. Żelichowski miał prawo przybijać takie tablice na budynku ratuszowym.

Ważną sprawę załatwiła wczoraj Rada uchwalając bez dyskusji zakupić od ks. Ponińskiego prawo używania wody z młynówki Pełtwi do pędzenia młyna na Zamarynowie, za kwotę 7500 złr.; a od p. Biernata za kwotę 14,500 złr. Tym sposobem są już wykupione wszystkie prawa używania wody z Pełtwi na pędzenie młynów i miasto może obecnie przystąpić do ostatecznego uregulowania koryta Pełtwi, czemu dotychczas stały właśnie na przeszkodzie owe młyny.

Uchwalono w końcu przebudować kanał w ulicy Trzeciego Maja; budowa ta ma być przeprowadzona w najbliższej przysz-

ści kosztem 5687 złr. Długość tego kanału, znacznie pogłębionego, tak, iż wody zaskórne zostaną odprowadzone, co przyczyni się do osuszenia i zawilgoconych realności przy wzmiankowanej ulicy, wynosić będzie 436 m. Kanał wchodzić będzie do zbudowanego w tym roku kanału w ulicy Rejtana, a do kosztów budowy przyczynią się właściciele realności przy ulicy Trzeciego Maja kwotą 2950 złr.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

\*\* Targ zbożowy. \*) Dnia 6 września 1888 r.

**Lwów**, pszenica 6.45 do 7.35, żyto 4.60 do 5.30, jęczmień browarny 4.— do 6.—, owies 4.50 do 5.25, groch 4.50 do 10.5; wyka 4.50 do 5.—, rzepak 10.50 do 12.—, linianka —.—, koniuczyna czerwona 22.— do 26.—, koniuczyna biała 32.— do 35.—, koniuczyna szwedzka 30.— do 36.—.

**Tarnopol**, pszenica 6.45 do 7.25, żyto 4.40 do 5.—, jęczmień browarny 4.— do 5.80, owies 3.75 do 4.45, groch 5.50 do 10.—, wyka 4.30 do 4.75, rzepak 10.— do 12.—, linianka —.—, koniuczyna czerwona 20.— do 25.—, koniuczyna biała 30.— do 34.—, koniuczyna szwedzka 30.— do 35.—.

**Podwoleczyska**, pszenica 6.35 do 7.15, żyto 4.35 do 5.10, jęczmień 3.65 do 4.60, owies 4.— do 4.65, groch 5.10 do 9.—, wyka 4.50 do 5.10, rzepak n. 10.— do 11.85, linianka —.— do —.—, koniuczyna czerwona 20.— do 25.—, koniuczyna biała 30.— do 34.—, koniuczyna szwedzka 28.— do 35.—.

**Czerniowce**, pszenica 6.50 do 7.—, żyto 4.35 do 4.90, jęczmień 4.20 do 5.05, owies 3.30 do 4.—, groch 4.40 do 9.—, wyka 4.10 do 4.80, rzepak 10.— do 11.15, linianka —.— do —.—, koniuczyna czerwona 21.— do 25.—, koniuczyna biała 31.— do 35.—, koniuczyna szwedzka —.— do —.—, tymotka 20.— do 30.—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 42.— do —70 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, poszukiwany. Okowita gotowa za 10,000 litrów loco Lwów — do — zł. Usposobienie stałe. Ruch handlowy dość ożywiony.

\*) Przedruk wzbroniony

**Największa mleczarnia.** Największą mleczarnią w Europie jest bez kwestyj zbudowana przez E. Bollego, w zeszłym roku, berlińska mleczarnia miejska w Moabicie. W zakładzie tym przerabiają lub spieniąją dziennie 30,000 do 40,000 litrów (kwart) mleka. Na obszarze 23,000 metrów kwadratowych wzniesiono dwa budynki, z których jeden na 127 metrów długości i 20 metrów szerokości, służy za właściwą mleczarnię. Dwie maszyny parowe poruszają cały zakład, dostarczają centryfugom, przyrządom do wyrobu masła i wygniataczom elektrycznym oświetlenia, służy za motor do fabrykacji cukru mlecznego i wodociągów i dostarczają pary do ogrzewania i czyszczenia. Cała dostarczana, dokładnie skontrolowana ilość mleka sprzedaje się w 3,000 osobnych sklepikach, rozrzuconych po całym mieście. Z reszty wyrabia się dziennie około 600 kilogramów masła najprzedniejszego gatunku. Cały ten olbrzymi aparat funkcjonuje z drobiazgową dokładnością i zapewnia przedsiębiorcom znaczne zyski

## OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiężna Stefania wyjechała onegdaj wieczór z Möding do Poli, gdzie przybyła wczoraj rano. W towarzystwie Najdost. Arcyksiężnej znajdują się: ochmistrzyni, hr. Sylva-Tarouca; hrabina Szechenyi i ochmistrz, hrabia Bombelles. Na dworcu oczekiwał Najd. Arcyksiężnej Najdost. Arcyksiążę Karol Stefan. Wysiadłszy na dworcu Riva, przesiadła się Najdost. Arcyksiężna do szalupy galowej, wioślowanej przez 14 oficerów marynarki, i udała się nią na pokład jachtu „Greif“, który natychmiast ruszył na morze w kierunku Veglii, w dalszą podróż ku Laeromie.

Najdost. Arcyksiężna Elżbieta udała się onegdaj z Wiednia do Monachium.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Otton powrócił do Berna.

JE. pan Minister rolnictwa, hrabia Falkenhayn, powrócił z Leoben do Wiednia.

Z powodu zapowiedzianego na 16 b. m. zjazdu Staroczechów w Pradze, wszy-

stkie pisma staroczeskie wypowiadają przekonanie, iż będzie on wielką i głośną manifestacją inteligencji narodu czeskiego przeciw zjednoczonemu radykalnym agitacyom Młodoczechów.

W sprawie zamierzonej podróży cesarza Wilhelma do Rzymu, podaje korespondent berliński *Pol. Corr.* kilka nowych wyjaśnień. Otóż cesarz, skoro tylko powziął postanowienie złożenia wizyty monarchom europejskim, zawiadomił o swym zamiarze króla Humberta, który odpowiedział natychmiast, iż czuć się będzie szczęśliwym, mogąc powitać w Kwirynale sprzymierzonego z nim monarchę niemieckiego. Tym sposobem inicjatywa do wyboru Rzymu na miejsce spotkania wyszła od króla. Gdy niektóre dzienniki zapowiedziały wizytę cesarza w Rzymie wzięły za podstawę wycieczek przeciw niej w Watykanie. Nuncyusz papieski przy Dworze wiedeńskim, msgr. Galimberti użalał się przed ambasadorem, ks. Reussem na komentarze, jakie pojawiają się w dziennikach, przedewszystkiem włoskich, z okazji projektowanych odwiedzin, a jego przyjazne przedstawienie o tyle zostało uwiecznione pomyślnym skutkiem, iż odtąd liberalna prasa włoska poczęła okazywać w tym przedmiocie pewną rezerwę. Korespondent zaręcza za autentyczność ogłoszonego w dziennikach telegramu ks. Bismarcka do Papieża, w którym książę, pragnąc zupełnie uspokoić Stolicę św., podniósł potrzebę utrzymania przymerza między Niemcami i Włochami, nadmienając, iż jest ono niezbędnem dla zapewnienia i utrwalenia w Europie zasad pokoju i oświadczył, że tym sposobem siły zbrojne Niemiec powiększają się o 500,000 żołnierza. Enuncyacje ks. kanclerza sprawiły w Watykanie bardzo dobre wrażenie, które ustaliło się po nadejściu także z Wiednia jak najbardziej uspokajających oświadczeń. Jasnem jest — pisze dalej korespondent — że cesarz Fryderyk, gdyby Opatrzność była zachowała go przy życiu, byłby złożył także wizytę dworowi kwirynalskiemu, którego gościem był po kilkakroć jako następca. O cesarzu Wilhelmie II wiadomem jest, iż żywi wysoki szacunek dla Papieża, którego poważa i ceni, i że niejednokrotnie między innemi w obec nuncjusza Galimbertiego, gdy ten bawił w Berlinie, objawił życzenie powitania Leona XIII. Cesarz odwiedzi tedy w Rzymie dwóch monarchów, a niezawodnie potężne sympatyje skłaniają go ku Namiestnikowi Chrystusowemu.

O dalszej organizacji urzędów cesarstwa niemieckiego donoszą z Berlina do *Hamburg. Corr.*, iż szczególnym przedmiotem narad organizacyjnych ma być podobno projekt odłączenia teraźniejszego urzędu spraw zagranicznych od zakresu działalności księcia kanclerza. Równocześnie słychać o ustanowieniu urzędu obrony krajowej, któryby obejmował administrację armii i marynarki.

Ze sfer kompetentnych zaprzeczają pogłosce, jakoby od dłuższego czasu zapowiadana odpowiedź dra Mackenziego na zarzuty niemieckich lekarzy, miała być przed ogłoszeniem przedłożoną królowej angielskiej do zaopiniowania.

Konferencya biskupów oprócz adresu do Papieża wystosowała i adres do cesarza Wilhelma. W adresie tym upraszają biskup cesarza, aby wzięł inicjatywę w pogodzeniu Watykanu z Włochami. W adresie do Papieża omawiana jest głównie sprawa nowego kodeksu karnego włoskiego, przeciw któremu uchwalono solenny protest. Adres ten nie porusza natomiast w niezem spraw niemieckich.

Ks. Ferdynand wyjedzie w tych dniach na prowincję, celem przeglądu wojska.

W Bułgarii pojawiły się znowu drobne bandy rozbójnicze. Kilkanaście osób aresztowano.

Z kompetentnego źródła tureckiego w Konstantynopolu otrzymuje *Polit. Corresp.* zapewnienie, iż niedawno w kilku europejskich dziennikach ogłoszona wiadomość, według której Porta byłaby skłonna do ogłoszenia niezawisłości Bułgarii za opłatą 30 milionów franków, pozbawioną jest wszelkiej podstawy, gdyż o podobnym projekcie w Konstantynopolu nie było i nie ma mowy.

Prezydent gabinetu francuskiego, Floquet, powrócił już do Paryża z wycieczki, podczas której odbywał przegląd marynarki. Umiarowane dzienniki republikańskie nie uznały ani tej wycieczki, ani mów wygłoszonych przez Floqueta za stosowne.

*Journal des Débats* wyraża się o roli Floqueta w tym wypadku ze złośliwą ironią. Mniema, że panu Floquet widocznie się zdaje, iż jest uniwersalnym geniuszem, że odgrywać usiłuje niewłaściwą rolę, że

niemal jak monarcha jaki się wyrażał: „Zadowolony jestem z mojej floty“. Wszystko to robi komiczne wrażenie, dodaje *Journal des Débats*, i radzi, żeby prezydent gabinetu nie mieszał się do spraw i rzeczy, na których się nie zna.

Z ironią nie mniejszą mówi o tem *Temps*, twierdząc, że pan Floquet jeździł, aby się pokazać i gadać, a to, co mówił, było równie płytkie jak krótkie.

*Voltaire* ogłasza zamknięcie rachunków administracji Tonkinu; zamknięcie to wykazuje niedobór 10 milionów franków, z których sześć wydano na kolonizację wewnętrzną, a 4 powstało z niedoboru w cłach i podatkach.

Usiłowania kardynała Lavigerie doznały w części niepowodzenia. Donoszą bowiem, że w skutek nieprzyjaznej postawy rządu państwa Kongo, szlachetne usiłowania kardynała Lavigerie zaledwo w części dadzą się zrealizować. Rząd państwa Kongo, z niewiadomych przyczyn, uchwalił na odbytem w Brukseli posiedzeniu, że legion ochotniczy nie będzie przepuszczony przez terytorium państwa w głąb podzwrotnikowej Afryki. Przez to zadanie tego legionu byłoby tak utrudnione, że o wyprawie myśleć nie można. Więc tylko Niemcy od Zanzibaru poprowadzą ekspedycję, od zachodu zaś Afryki nikt nie wyruszy przeciw handlarzom. O pobudkach tego kroku rządu Kongo nie nie słychać, i być może iż po głębszej rozwadze cofnięty zostanie zakaz odnoszący się do legionu ochotniczego.

Dzienniki rzymskie donoszą, że przy sposobności odwiedzin cesarza Niemiec w Włoszech, odbyć się mają w okolicy Neapolu manewry floty. Domyślają się, że przy tej okazji weźmie udział także kilka okrętów mocarstw sprzymierzonych w manewrach.

Z Londynu donoszą: Unionista profesor Dicey ogłasza w *Spectator* ostrzeżenie skierowane do swoich przyjaciół politycznych. Ostrzega on unionistów, ażeby w sprawie przeciw Parnellowi nie solidaryzowali się z redakcją *Times*. Mniema on bowiem, że dalsze powodzenie autonomii irlandzkiej w Anglii zależęć będzie od tego, czy Parnellowi udowodnią lub nie prawdziwość listów przez *Times* ogłoszonych. Jeżeli Parnell wyjdzie zwycięsko, to nie tylko jego osoba, ale i sprawa przezeń broniona, zyska na tem. Sprawa ta zresztą ostać się może i sama przez się, bez przywódcy stronnictwa irlandzkiego. *Times* posuwa się za daleko, gdy chce koniecznie wykazać związek pomiędzy irlandzko-amerykańskimi spiskowcami i przedsiębiorcami zamachy, a parnellitami.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Pisek, 5 września.** Najjaśniejszy Pan i Najdostojniejszy Arcyksiążę Rudolf w towarzystwie namiestnika br. Krausa odjechali wczoraj w południe wśród okrzyków ludności do Budziejowic, gdzie zatrzymano się, z uwagi na powódź, czas krótki, a ztamtąd wprost do Wiednia. Na dworcu znajdowali się Najdostojniejsi Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm i Rainer, wszyscy dostojnicy cywilni i wojskowi oraz liczna publiczność. Najj. Pan wyraził burmistrzowi jeszcze raz swe uznanie za przyjęcie, a szczególnie za wszystko, co gmina wyświadczyła wojskom wśród panującej niepogody; dalej wyraził Najj. Pan ponowne uznanie i zadowolenie generałowi Philippowicowi. O godz. 2ej odbył się obiad galowy u Najdost. Arcyksięcia Albrechta. O godz. 4ej po południu odjechali Najdost. Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm i Rainer przez Passau do Wieselburga. Gen. Philippovic wydał rozkaz korpusowy, wyrażający Najwyższe zadowolenie z powodu odbytej wczoraj deflady 19ej dywizyj. Pogoda zapanowała tu świątna. Wotawa opada powoli.

**Rjeka, 5 września.** Najdostojniejsza Arcyksiężna Stefania przybyła wczoraj rano do Zengg.

**Wiedeń, 5 września.** Według doniesień dzienników, zrzuciły wylewy w Górnej Austrii wielkie spu-



stoszenia. W Ried, Waitzenkirchen, Riedau i Pigharting, wtargnęła woda do domów i zalała wielkie obszary ról, zabierając wszystkie zwiezione zapasy plonów. Skutkiem zerwania wielu mostów, komunikacja w licznych kierunkach przerwana. Szczególniej ucierpiała miejscowość Schwertberg i Josephsthal, gdzie woda zabrała wiele domów, zniszczyła ogrody i uprowadziła cały chlew z trzodą. Także i w Praegarten i Freistadt zrzuciły wylewy wielkie szkody.

Podobne wieści nadchodzą z Budziejowic, gdzie wiele domów zostało uszkodzonych, ulice naniesione żwirami i otokami, sady zniszczone i towary wartości kilkuset tysięcy złr. zalane.

Najj. Pan zwiedzał wczoraj zniszczone dzielnice miasta, pocieszał dotkniętych i ofiarował na rzecz podwójnie 5000 złr.

W Preszburgu zerwała woda i uniosła jedenaście stojących na kowalicy berlinek, naładowanych zbożem. Słyszano dochodzące z nich krzyki rozpacz. Polecono kilku parowcom pędzić za berlinkami, wszelako skutkiem tego, iż na parowcach musiano dopiero przygotować parę dla maszyn, doznała rychła pomoc zwłoki. Obawiają się wielkiego nieszczęścia.

Praga, 5 września. (Tel. pr.) Podczas ostatnich manewrów koło Pisek dochodziła woda aż do rezydencji Najj. Pana. Najj. Arcyksiążę Albrecht musiał ze swą rodziną wrócić do Wiednia z powodu wylewów aż przez Bawaryę.

Wiedeń, 5 września. (Tel. pryw.) Cesarz Wilhelm ma przybyć do Wiednia w pierwszej połowie października, a wyjechać stąd 16 października do Rzymu. Dzień przybycia cesarza Wilhelma do Rzymu zakomunikowano Watykanowi i Kwirynałowi.

Wiedeń, 5 września. Fremdenblatt pisze: Niektóre dzienniki powtarzają, widocznie za dziennikami włoskimi wiadomość, iż rewizyta Najjaśniejszego Pana w Rzymie została w zasadzie postanowioną. Otóż na podstawie wiarygodnych informacji możemy zapewnić, że w kołach kompetentnych nie o tem wiadomo.

Praga, 5 września. Stan wody na Wełtawie doszedł tu wczoraj do 227 ctm., odtąd zaczął opadać. Także i z prowincji dochodzą wiadomości uspokajające.

Berlin, 5 września. (Tel. pryw.) Nat. Ztg. donosi, że Boulanger udał się do Niemiec, celem konferencji z ks. Bismarckiem, podobnie, jak swego czasu Gambetta usiłował widzieć się z ks. Bismarckiem, choć bez skutku.

Petersburg, 5 września. Carowa powróciwszy do Petersburga, odwiedziła królową grecką.

Wyjazd rodziny carskiej do południowej Rosyi, ma nastąpić dzisiaj.

Rzym, 5 września. (Tel. pryw.) Biskup Strossmayer wyjaśnił Kuryi swój telegram kijowski w ten sposób, że wierzy w możliwość połączenia kościołów greckiego z Rzymem i że to połączenie może nastąpić tylko przez Rosyę.

Rzym, 5 września. Włoski parowiec pocztowy Matteo Bruzzo zderzył się onegdaj na wodach koło Porto Maurizio z francuskim pocztowym Salvador. Co się z tym ostatnim stało, nie wiadomo. Bruzzo otrzymał wielki wyłom, dwóch jego pasażerów zginęło a jeden został raniony.

Abbazzia, 5 września. Przybył tu wczoraj król Milan z królewiczem.

Madryt, 5 września. Wiadomość o wypadku, jaki się miał rzekomo zdarzyć królowej regentce jest wcale

nieuzasadnioną. Dał do niej powód fakt, iż konie spłoszone jednego powozu najechały trochę powóz królowej regentki, ale nic złego nie wydarzyło przytem.

Dijon, 5 września. W Vellarsur Ouche zderzyły się dwa pociągi, przyczem 12 osób zostało zabitych a 12 ranionych.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 września 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. gór. 46.25, Węg. akcyje kredyt. 306.50, Akcyje anglo-austr. 111.75, Akcyje banku Union 216.10, Akcyje kolei Karola Ludwika 211.—, Akcyje kolei północnej 248.50, Akcyje kolei południowej 110.50, Akcyje kolei Alföld 229.50, Akcyje kolei Elżbiety 253.—, Akcyje kolei lwowsko - czerniowieckiej 224.50, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 161.50, Wiedeńskie losy 143.75, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 103.75, Losy regulacji Cisy —, Losy tureckie —, 4 pre. węgierska renta złota 101.77, Akcyje związkowego banku 99.—, akcyje banku obrotowego —, akcyje kolei państwowej —, rubel papierowy 1.23.25, węgierskie losy 91.60, marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe 116.75, akcyje banku dla krajów koronnych 244.50. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 4 września 1888, godzina 5 m. —, Akcyje kredytowe —, Anglo-austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, renta papierowa —, galicyj. listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, gal. bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleon-dor —, rubel papierowy —, Usposobienie —.

Wiedeń, 5 września 1888, godzina 10 m. 40. Akcyje kredytowe 313.40, anglo-austr. 113.25, Unionbank 216.25, kolej Karola Ludwika 211.—, Południowa 111.—, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne —, gal. obl. indemn. —, do —, 4 1/2 pr. listy zastawne banku krajowego 92.50, 4 1/2 pr. pożyczka krajowa z r. 1883 90.—, Napoleon-dor 9.71.50, rubel papierowy —, Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 4 września 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 18.08 do 18.50 zł. Szczecin: Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wlosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7.81 do 7.83 Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 185.50 do —, żyto — m. spirytus 34.30, rzepakowy olej —, Paryż: mąki 60.10 kilog. —, olej rzepakowy — fr. spirytus —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

### PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 5 września 1888.

Hotel George's

Pp. H. Głębocki z Podola, E. Groseman z Neuchatel, W. F. Lembeke z Hamburga, B. Rauch z Norymbergu, W. br. Gostkowska z Czerniowic.

### Nadestane.

Zmiana pomieszkania.

Wszech nauk lekarskich

### Dr. Teodor Jendl

sekundaryusz szpitala powszechnego,

po odbyciu specjalnych studyów na klinikach prof. Rosenthala w Wiedniu i prof. Charcot' (w Salpêtriere) w Paryżu, ordynuje 5199

w chorobach nerwowych

Halicka Nr. 1 od godziny 2 do 4 po poł.

Poleca się w Częstochowie jedyny pierwszorzędnym „Hotel Angielski“ 43\*9

Powrócił — i ordynuje jak dawniej w chorobach wewnętrznych, ul. Jagiellońska 12. 5460

### Dr. Pisek

były asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego.

### TYGODNIK ILUSTROWANY DLA DZIECI

### Wieczory Rodzinne,

pod kierunkiem literackim M. J. ZALESKIEJ, autorki „Wieczorów Czwartkowych“, „Wędrowek po Niebie i Ziemi“ i wielu innych książek dla dzieci.

Wychodzi i wychodzić będzie w półroczu następnym, równie jak w bieżącym, w formacie powiększonym z dwoma dodatkami; z tych jeden ilustrowany dla młodszej dziatwy, drugi książkowy zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które, oprawne w końcu roku, tworzyć będą Biblioteczkę domową. — Obok treści, nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, Wieczory Rodzinne, na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu, kształcenie charakteru i budzenie szlachetnej emulacji. Zajęcie, jakie konkursy te obudziły, zachęciły redakcyę do rozszerzenia i ulepszenia tego dzieła. Obecnie dodano do dawniejszych konkursów robot dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, fotografii i t. p. przedmiotów.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi zł. 6, — w Poznańskim marek 10), stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10

### KRONIKA RODZINNA

wychodzić będzie w kwartale następnym w tychże samych warunkach i kierunku, pomieszczając artykuły poświęcone literaturze, naukom i sprawom społecznym, a oprócz tychże niewydane dotąd pamiętniki i korespondencye znakomych ludzi, powieści, komedye do przedstawienia w teatrach amatorskich, wiadomości polityczne i sprawy bieżące.

Prenumeratorowie Kroniki otrzymają w roku bieżącym, w dodatku bezpłatnym pamiętnik SABINY z GOSTKOWSKICH GRZEGORZEWSKIEJ. W roku przeszłym otrzymywali PRZYGODY NADZWYCZAJNE KSIĘCIA MARCINA LUBOMIRSKIEGO. — Prenumeratorowie nowi, przesyłający całkowitą przedpłatę wprost do redakcyi, otrzymają nadto w dodatku równie bezpłatnym ciekawą PAMIĘTNIKI MARYI WESŁOWY KROLEWICZEWI KONSTANTOWEJ SOBIESKIEJ spisane ze wspomnień i archiwów jej rodziny, wydane nakładem redakcyi lub wspomniane wyżej pamiętniki ks. Lubomirskiego

Prenumerata rocznie w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i zagranicą rs. 5, to jest w Galicyi zł. 6, Wiel. ks. Poznańskim marek 10. Stosownie do tego półrocznie i kwartalnie. Pieniądze przesyłać najlepiej wprost do redakcyi.

Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10

### Szematyzm

Królestwa Galicyi i Łodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok

1888

nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct.

w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr.

70 ct., z których przypada 10 ent.

na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko na

zabezpieczeniu należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzm.

### Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

### Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowic: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Z Belzca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

### Ochodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Belzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.

Do Czerniowic: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Budna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

### Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

### Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

### Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

### Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchy.

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

### Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za trzecie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc wrzesień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc wrzesień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatk miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zredukowanej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. lipca 1888 roku warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.

Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.



Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', '2. Listy zastawne', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Monety'. It lists various securities and their prices in Lwów.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje', '3. Akcje'. It lists government debt, bonds, and stocks with their respective values.

Table with columns for '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'. It lists interest-bearing securities and lottery tickets.

Table with columns for '7. Weksle', 'Kurs złota'. It lists exchange rates for various locations and the gold market.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 5513. (5527 2-3) C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji Ogólnego rolniczo kredytowego zakładu w kwocie 18 rat do 11 zł. 36 ct. a. w. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hip. l. 318 gminy Wybudów objętej Pański Czuchwaj własnej, sprzedaż ta odbędzie się dnia 18 września i 18 października 1888...

nie lub nie dość wcześniej doręczoną być mogła, na ręce ustanowionego już kuratora adw. dr. Srokowskiego z substytucją adw. dr. Dulebny. Resztę warunków przejrzeć można w tus, registraturze. Lwów, dnia 18 sierpnia 1888.

czukera własnej, przy którym terminie powyższa realność i niżej ceny szacunkowej 3790 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Poręczne wynosi 189 zł. 50 ct. Zbaraż, 30 czerwca 1888.

objętej Altera Schönhauff własność stanowiącej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś także i niżej tej ceny. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4000 zł. Wadyum 10prc. tej ceny. Blizsze warunki licytacji i wyciągu hip. przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.







L. 6450. (5551)

Celem zabezpieczenia żywności dla tus. więźniów na rok 1889 odbędzie się w tym sądzie dnia 14 września 1888 o godzinie 10 przed południem publiczna licytacja przy której podana będzie cena wywołania za porcję chleba razowego wagi 560 gramów po 6<sup>11</sup>/<sub>100</sub> ct. zaś za porcję ciepłej strawy 6<sup>15</sup>/<sub>100</sub> ct.

Wadyum wynosi 250 zł. aw.

Z c. k. sądu powiatowego Brody, dnia 2 września 1888.

L. 2833. (5572 1-3)

Sąd żywiecki zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Zywie przeciw Annie z Wisłów Kłisowej o 200 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 10 września i 11 października 1888 egzekucyjna licytacja całej posiadłości lwh. 322 i połowy posiadłości l. wh. 323 ka. gr. gminy Radziechowy.

Cena szacunkowa i wywołania obu posiadłości 889 zł. 40 ct.

Wadyum 89 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wykazy hipoteczne można przejrzeć w tutejszosaądowej registraturze Zywiec, dnia 26 czerwca 1888.

L. 1936. (5553 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należących się gal. Zakładowi kred. włość. w likwidacji we Lwowie u Demka Didycza 16 rat pożyczkowych po 18 zł. aw. zpn. przedsięwzięcie w dniach 12 września i 12 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w swem zabudowaniu publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 144 rep. 154 w Besku położonej dłużnika własnej, że na pierwszym terminie rzeczona realność tylko za lub powyżej ceny wywołania 810 zł. wa. zaś na drugim także poniżej tejże sprzedana będzie, że wadyum 81 zł. wynosi, wrzeszczie, że kuratorem niewiadomych wierzycieli Jana Kilarskiego w Rymanowie ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisanie wymienionej realności mogą interesowani przejrzeć w sądzie tutejszym.

Rymanów, 23 czerwca 1888.

L. 7780. (5566 1-3)

Dnia 24 września 1888 powyżej ceny szacunkowej lub za taką zaś dnia 24 października 1888 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja z dwóch połów z zachodniej połowy realności pod lk. 76 str. w Sniatynie wedle Dom III pag. 84 u. XII haer. ks. gr. Sniatynskiej dłużników Josła i Mordka Seligerów własnych na rzecz tow. zaliczkowego w Sniatynie pto 360 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1458 zł.

Wadyum 145 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Dawidowicz w Sniatynie.

Sniatyn, 23 lipca 1888.

L. 8676. (5565 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 września 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 24 października 1888 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. sub. rep. 1944/276 ciała tab. nie stanowiącej Leona i Katarzyny Hozzowskich własnej na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie pto 17 rat pto 30 zł. zpn.

Cena wywołania 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem at actum adw. dr. Dawidowicza w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 16 lipca 1888.

L. 13703. (5564 1-3)

Krakowski sąd deleg. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. zakładu kred. ziem. w Krakowie w kwocie 1200 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądownym w dniu 25 września i 29 października 1888 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 55 w Krzesławicach Maryanny z Rusków Boligłowej własnej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hip. niewiadomych jest adw. dr. Kazimierz Smolarski z substytucją adw. dr. Zygmunta Eibenschütza. Kraków, 27 sierpnia 1888.

L. 8992. (5454 2-3)

C. k. sąd obwodowy Tarnopolu po-

daje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. zpn. na rzecz Kopla Grünfelda odbędzie się dnia 16 października i 4 grudnia 1888 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż północno wschodniej połowy realności dłużników Heni Małki 2 im Springer, Gerschoha Wolfa 2 im. Kopschnecker i Freidy Sary Kopschnecker zam. Grünfeld własnej w Tarnopolu pod l. 403 położonej.

Cena wywołania wynosi 655 zł. 37<sup>1</sup>/<sub>2</sub> cent.

Wadyum 66 zł. aw.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 29 listopada 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Trzecieckiego, a p. adw. Willaume zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 28 lipca 1888.

L. 6153. (5524 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że celem zniesienia wspólnej własności co do realności pod lk. 104 w Podzameczku wyk. hip. 290 objętej między Getzlem Fiol a Katarzyną Sosnowską istniejącej rozpisana została publiczna sprzedaż tej realności.

Do sprzedaży tej wyznaczono jeden termin, w tut. sądzie na dzień 5 października 1888 o godzinie 10 rano przy którym realność powyższa zająkądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacji złożony się mające 20 zł

Blizsze warunki licytacji w tus. registraturze przejrzeć można.

Tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu hip. prawo hipoteki na realności pod l. k. 104 w Podzameczku wyk. hip. 290 objętej uzyskali, zawiadamia się o rozpisaniu tej licytacji edyktem tym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora adw. dra. Reissa w Buczaczu.

Buczacz, dnia 20 lipca 1888.

L. 6539. (5485 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji Israela Engelsteina w kwocie 25 zł. w. a., odbędzie się w dniu 10 października i 15 listopada 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana licytacyjna sprzedaż połowy posiadłości lwh. 110 w Ciężkowicach Józefa Slusarczyka własnej.

Cena szacunkowa 337 zł. 64 ct.

Wadyum 34 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosaądowej registraturze.

Chrzanów, 10 sierpnia 1888.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. 26124. (5356 2-3)

Lwowski c. k. sąd krajowy niniejszem wzywa posiadacza zaginionej gr. kat. cerkwi w Beresie, książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 18463 opiewającej na rzeczoną cerkiew a pierwotną wkładką 34 zł. 72 ct. wniesioną dnia 9 lutego 1881, której stan z dniem 1 stycznia 1888 kwotę 45 zł. 55 ct. w. a. wynosił, aby książeczkę tę najdalej do sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej w sądzie tutejszym tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej po bezowocnym upływie powyższego terminu pomieniona wyżej książeczka wkładkowa za amortyzowaną i nieważną uznana zostanie.

We Lwowie, 23 czerwca 1888.

L. 34325. (5445 3-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionej przez Nechę z Röslerów Pompan, Leibę Rösler, Frimetę Schochet i Esterę Schochet prośby o uznanie nieobecnych od lat przeszło 30 i niewiadomych z miejsca pobytu Judy Poch czyli Schochet, brata Reisli Blind, właścicielki realności we Lwowie i jego trzech synów Mendla, Chaima i Nussima Poch czyli Schochet, we Lwowie zamieszkałych, rzekomo w Odesie przebywających, powołanych do dziedziczenia legatów po 200 złr. w tutejszym depozycie sądowym przechowanych, w masie po Reisli Blind na dniu 19 marca 1849 zmarłej, za zmarłych celem wdrożenia po nich postępowania spadkowego, wzywa wszystkich, którzyby o tychże życiu lub śmierci mieli jaką wiadomość, by takową do dnia 31 grudnia 1889 tut. sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Maurycemu Jekalesowi zastępowanemu przez adw. dr. Kohna we Lwowie, udzielili, gdyż po upływie tego terminu na dalszą prośbę powyżej wspomnieni nieobecni za zmarłych zostaną uznani.

We Lwowie, 18 sierpnia 1888.

L. 9631

## Obwieszczenie.

Z powodu jednocześnie rozpisanego wyboru uzupełniającego posła do Izby Deputowanych Rady Państwa z kuryi większych posiadłości, okręgu wyborczego Jaworów, Mościska, Cieszanów, ogłasza się w myśl § 25 ustawy państwowej z d. 2 kwietnia 1873 r. (dz. u. p. nr. 41) listę wyborców z powyższego okręgu wyborczego, z oznajmieniem, że reklamacje mogą być wniesione do c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14 dni, licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacje wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Co do wykonywania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na postanowienia §§. 12, 13, 14, 15 i 16 powołanej ustawy państwowej.

Jeżeli posiadłość gruntowa, uprawniająca do wyboru w powyższym okręgu wyborczym, jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współwłaścicieli wyraźnie pisemnym pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawieni do wyboru w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Tych zaś, do wyboru w powyższym okręgu wyborczym uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się do c. k. starosty w Jaworowie.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Aulich Adolf.	Czyżowice.
Bąkowska Antonina hr.	Bortiatyn, Księży Most, Sądowa Wisznia, Zagrody.
Balkowie Władysław dr. i Wanda Marya dw. im.	Budomierz.
Biejkowska Julia.	Mokrzany małe.
Bobrownicka Cecylia.	Hruszów, Kłonicie i Szeceplotów.
Borowski Józef i Michalina.	Drohomyśl, Hurko.
Brunicka ze Szwejkowskich 1 voto Skar-bek Borowska Wanda hr.	Krowica hołdowska, Wulka krowicka czyli Granica Krowica hołdowska 1 voto Okopy zwana.
Brunicki Piotr br.	Lubieniec nowy, Lubieniec stary.
Dębicki Jaxa Zygmunt Ludwik 2 im. hr.	Jaworów, Jazów nowy, Jazów stary, Gor-nilawa, Wierzbiany, Załuż i Zawalów.
Drohojewski Kazimierz hr.	Bolanowice, Tomanowice, Jordanówka, Ho-rystawice.
Drohojowska z Kotarskich Marya hr.	Krukienice,
Drohojowski Karol hr.	Hankowice, Tułkowice.
Ewy Michał i Magdalena.	Mołoszkowice część Wygoda zwana.
Fredro z Stankiewiczów Felicya Eugenia	Podliski i Wiszenka.
Stefania 3 im. hrab.	
Gizowski Józef.	Mokrzany wielkie.
Gizowski Kazimierz.	Szeszorowice, Mokrzany wielkie część.
Gołuchowska Marya hr.	Lubaczów z przyl. Lisiejany, Dąbrawa, Szezutków, Kornagi, Opoka, Ruda szezutkowska, Zuki, Włodów, Mokrzyce z lonia, Ostrowiec, Felsendorf, Barga i Lubaczów wójtostwo dóbr Huta krysztalowa, Reichau i Basznia.
Gorecka Ludwika	Myślatyce
Gottlieb Wincenty.	Dołhomociska.
Gurska z Skwarczyńskich Franciszka.	Wołyczyszczowice.
Gurski Bolesław.	Wołyczyszczowice część Dąbrowa wołyczyszczaniecka zwana.
Gutteterowa Melania.	Balice część Suszczyzną zwana.
Hagen Edward br.	Wielkie Oczy część I Zmijowiska, część Skolin i Bożawola.
Hagen Stanisław br.	Wielkie oczy część II, Wielkie oczy część Futory, Zmijowiska i Wulka zmijowiska.
Hausmannowie Wolf i Hinda.	Zarzece i Piaski.
Holderbaum Jan starszy, Link Jan, Keiper Filip, Lang Jakób, Kober Chrystyn młodszy, Bechtlow Jerzy, König Jakób, Appenheimer Adam, Keiper Fryderyk, Müller Wilhelm, Krämer Jerzy, Kober Wilhelm, Kober Fryderyk, Bäcker Jakób młodszy, Kober Elżbieta, Stein Osias, Porcher Jan, Bäcker Piotr.	Nowosiółki.
Illasiewicz Stanisław dr.	Tuligłowy, Królin część Królin las zwana.
Janicki Jan.	Ostróże.
Jaruntowski Jan Nepomucen.	Słomianka, Twierdza, Wojkowice Zawadów.
Kapiszewski Felix	Kobelnica, Wołoska
Karabanik Barbara.	Arłamowska Wola, Sokola część.
Karnicki Michał hr.	Rogozno.
Kilarski Józef dr.	Wola cyrczańska i Dymidów czyli Dymidowski dwór.
Kislinger Michał.	Krzywe z przyl.
Konopka Jan.	Szko.
Konarska z hr. Tarnowskich Cecylia hrab.	Dmytrowice z przyległ. Koniuszki, Zarzyce, Zagródki i Konty.
Lewicki Rogala Henryk.	Bonów, Lubieniec.
Linkowie Ignacy Wilhelm 2 im. dr. i Irene Katarzyna 2 im.	Hodynice.
Łokuciejowski Adolf.	
Łoś Karol hr.	Lisko część z przyl. Łukawica, Wola wielka, Jędrzejówka, Łopajówka, Bieniaszówka, Brzeziny, Jewków ogród czyli Wola wielka i mała.
Lucki Adam.	Kulmatyce.
Madess Jakób i Ettinger Elias.	Sarny z przyl. Rechberg.
Meisels Mechel i Abraham Mates Malcie.	Olszanica część Henrykówka zwana.
Morawski Hipolit.	Bruno stare.
Münter Edward.	Łowcza.
Nanowski Józef.	Gorajec z przyl. Gorajec część Dąbrówka zwana.
Oranż Chaim.	Koniuszki Myślatyce część.
Orzechowiczowa z hr. Rozwadowskich	Swidnica z przyl. Czaplaki i Tarasówka.
Wanda 1 voto Horochowa dożywotniczka.	Morance i Przedborze czyli Przedworze.
Orzechowiczowa z Obniskich Zofia.	
Ozajstowicz Wincenty.	Kalników.
	Chotyniec z przyległ. Spokojówka, Chałupki chotyńskie, Prohalina, Czechlany, Załuż, Dąbrowa, Hruszowice część I i II.



Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawnniającej do wyboru
Pawlikowski Eugeniusz. Pawlikowski Stanisław. Peplowski Ludwik dr., Małachowski Kajetan Mieczysław 2 im. Petrowicz Xawery. Pietrzak Stanisław. Pogłódowska w Wojczyńskich Marya.	Siedliska. Małnow, Wola małnowska. Szczeploty.
Pogłódowscy Dyonizy Antoni dw. im. i Antoni Eustachy dw. im. Poniński Łódzia Alexander książę dr. Poniński Łódzia Ludwik książę. Przemyska rzym. kat. kapituła. Puzyna Julian książę.	Wołostków, Stojące część Królin z gruntami Romanówka, i Baranówka. Sudkowie I. II. Chliple, Wola chlipelska i Wulka Chlipelska. Jatwigi.
Rakowska z Dzierzków Marcelina. Sapieżyna z hr. Potulickich Elżbieta księżna.	Podemsczyzna. Horynie, Wulka horyniecka i Nowiny. Pnikut. Narol z przyl. Kadłubiska, Chyże, Podlesna, Krupice, Lipie, Chlewiska. Rustwecko.
Schapira Józef L.	Oleszyce miasto z przyl. Futory, Oleszyce wieś i Dachnow.
Skibniewski Bronisław. Smiałowski Bolesław. Stadnicki Stanisław hr.	Cieszanów z przyl. Wulka, Nowosiół i połowa Chotyłub. Balice. Stojące.
Stęcka Jadwiga. Stępiński dr. Bogumił. Szeptycki Jan hr. Szymanowski Aleksander.	Radochońce, Bojowice, Hussaków, Krysovice, Pakość, Czyski, Strzylczyńska, Radoynice, Bukowice i Zakościele. Porudno Porudenko. Ozomla z przyl. Szomlan.
Torosiewicz Kajetan. Truchim Katarzyna Wattmanowa z bar. Brunickich Henryka br.	Bruchnal, Czolhynie, Podłuby, Przyłbice. Trościaniec i części zwane: Krzemionka, Marki, Bzezina wielka, Buchenheim, Neuhof, Zapuleze, Osieczany, Buchenthal, Bronki, Raby, Elżbiety ogród.
Weissmanowa z Kriegshaberów Karolina.	Nahaczów. Semerówka.
Wolfram Albin. Younga z Smarzewskich Wanda.	Huta rozańiecka, Ruda różaniecka, Płazów, Lubieniec nowy część Henrykówka zwana. Kurniki, Starzyska z przyl. Wola Starzyska.
Wohlfeld Joachim. Zarzycki Tytus Artur 2 im. Zuker Zygmunt. Zawatkiewicz Stanisław. Zichardt Izabella.	Makuniów. Moczarady, Trzcieniec, Dębowica, Złotkowie i Budy. Kobylnica ruska. Chotyłub. Chorońnica i Nowosielica. Lacka czyli Tytowa wola. Lipowiec z Kolonią Lindenau.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 31 sierpnia 1888.

L. 4565 (5420 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza że parcela gr. 17 w Strzemilczu podzieloną została na parcele gr. 17/1, 17/2 i 17/3 że prawo własności do pg. 17/1 na rzecz Łukasza Smalka syna Jacka, do parceli 17/2 na rzecz Michała Smalka a do pg. 17/3 na rzecz Andrusza Konowalec za intabulowane zostało, i że dotycząca uchwała z 29 marca 1888 l. 1893 dla niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Smalka doręczona została ustanowionemu kuratorowi Oleksie Konowalec w Strzemilczu.  
Łopatyn, 24 lipca 1888.

L. 5762 (5419 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Łopatynie dla niewiadomego z miejsca pobytu Martyna Horpyniuka pozwanego w sprawie drob. Matwija Bojarczuka pcto 9 zfr. 20 ct. wa. w celu doręczenia wyroku z dnia 6 czerwca 1888 do l. 3048 i dalszych wydać się mających uchwał ustanawia Wasyła Bakuśkę wójta z Mikołajowa kuratorem, o czym się wymienionego pozwanego przez edykta uwiadamia.  
C. k. sąd powiatowy  
Łopatyn, dnia 23 sierpnia 1888.

L. 1436 (5536 2-3)  
Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartego zwyczajnego okresu posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1888, rozpoczynającego się na dniu 5 listopada 1888 o godzinie 8 rano przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie, prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami: radeów Kamila Krafta, Jana Majeranowskiego, Jana Szankowskiego, Władysława Łuckiego i Konstantego Starosolskiego.  
Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Stanisławów, 1 września 1888.

L. 28544 (5472 1-3)  
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Abrahama Fränkla i Mojżesza Hissa względnie ich nieznanych spadkobierców, iż uchwała z dnia 23 lipca 1888 l. 28544 dozwołoną została intabulacja Salomona i Racheli Lei dw. im. Hissów właścicieli 1/6 z 1/6 czyli 1/3 części realności pod l. 453/4 we Lwowie położonej dotąd wedle wyk. hip. 22 III. B. poz. 30 na imię Abrahama Fränkla intabulowanej.  
Do zastępowania niewiadomych na koszt i szkodę ustanowił sąd tutejszy kuratorem adw. dr. Szydłowskiego (z substytucją dr. Dąbrowskiego) i doręczył uchwałę powyższą ustanowionemu kuratorowi.  
Niniejszym więc edyktem wzywa się

wymienionych wyżej, aby potrzebne środki obrony ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem do obrony swych praw stosowanych środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.  
We Lwowie, 28 lipca 1888.

L. 9953. (5475 2-3)  
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu Zygmunty Godlewskiemu, Michałowi Godlewskiemu, Antoniemu Godlewskiemu, Maryi Godlewskiej, Stanisławowi Godlewskiemu, Annie Wajgertowej i Gustawowi Piotrowskiemu, że z powodu zgłoszenia przez Ewę Martusiewiczową, Anastazego i Julinsza Rusinowskich praw własności do 8/288, 1/288 i 1/288 części realności wyk. hip. l. 482 ks. gruntowej dla gminy Tarnów miasto objętej do rozprawy w przedmiocie tego zgłoszenia terminu w sądzie tut. na dniu 21 września 1888 godzinę 3 po południu naznaczonym i dla nich kuratorem adw. dr. Brzeski z substytucją adw. dr. Steca ustanowionym został.  
Tarnów, dnia 26 lipca 1888.

L. 3527 (5466 1-3)  
C. k. sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Floryana Zajchowskiego, iż Paweł Biskup wniósł pko. niemu pozew o zapłacenie kwoty 25 złr. na który termin do rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 11 października br. godzina 10 z rana wyznaczono i kuratorem dlań naczelnika gminy Wojaższówka ustanowiono.  
Rzeczą zatem jego jest kuratorowi potrzebną informację udzielić, lub wybrać sobie innego pełnomocnika.  
C. k. sąd powiatowy  
Frysztak, 27 sierpnia 1888.

L. 2071 (5464 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Michałinę Sarek, że w dniu 10 marca 1888 zmarł Jędrzej Ryznar w Struszyńcu z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli i wzywa się ją, aby się w przeciągu roku od daty edykту w tutejszym sądzie do spadku deklarowała, gdyż inaczej spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Władysławem Chmielowskim w Bieczu i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzony zostanie.  
C. k. sąd powiatowy  
Biecz, 2 czerwca 1888.

L. 2536 (5468 1-3)  
C. k. sąd powiatowy wzywa niniejszem Maryannę Bogacz z miejsca pobytu niewiadomą, ażeby do jednego roku w sądzie w tutejszym zgłosiła się i oświadczenie przyjęcia spadku po bracie jej śp. Stanisławie Murdza dnia 11 czerwca 1882 w Cieplicach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym wniosła, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Błażem Murdza dla niej ustanowionym przeprowadzone będzie.  
Sieniawa, 14 czerwca 1888.

L. 12848. (12848 1-3)  
C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym domu komisowego banku galic. dla handlu i przemysłu w Tarnowie przeciw Abrahamowi Kapellnerowi i współnikom o 160 zł. w. a. dla niewiadomego z pobytu pozwanego Maurycego Kapellnera zamianował kuratorem adw. dr. Wiktora Szancera z substytucją adw. dr. Febusa Salomona i nakaz zapłaty zaskarżonej sumy, dnia 26 lipca 1888 do l. 11449 dla Maurycego Kapellera wydany kuratorowi zamianowanemu doręczył.  
Tarnów, dnia 23 sierpnia 1888.

L. 5106 (5506 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Rudkiewicz, że małżonkowie Franciszek i Anastazy Noga dnia 13 sierpnia 1888 l. 5106 o uznanie prawa własności połowy ciała tabularnego wyk. hipotecznym l. 523 księgi gruntowej gminy katastralnej Mikulińce objętego i prawa własności ciała tabularnego wykazem hipot. l. 529 teje ks. gr. objętego wnieśli wskutek którego termin do rozprawy na dzień 9 listopada 1888 o godzinie 9 przed południem wyznaczony został.  
Gdy miejsce pobytu pozwanej Anny Rudkiewicz jest niewiadomem ustanawia się dla niej kuratora w osobie Michała Kostekkiego z Mikuliniec i wzywa się Annę Rudkiewicz by w należyтым czasie stanęła lub potrzebne środki do obrony ustanowionemu kuratorowi udzieliła, albo innego zastępcę ustanowiła, gdyż skutki zaniedbania sama sobie przypisze.  
Mikulińce, 16 sierpnia 1888.

L. 8813 (5505 1-3)  
S p r o s t o w a n i e  
Lubaczowski sąd powiatowy edyktem z 18 czerwca 1888 l. 3512 powołuje nieobecnego Wasyla Malko do spadku po ojcu Dmytrze Malko zmarłym w 1849 roku w Oleszycach.  
C. k. sąd powiatowy  
Lubaczów, 20 sierpnia 1888.

L. 12608. (5533 1-3)  
C. k. sąd krajowy na skutek podania Magdaleny Porzyckiej o uznanie Wojciecha Porzyckiego za zmarłego, celem związków małżeńskich, wzywa Wojciecha Porzyckiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu sześciu miesięcy t. j. do dnia 1 marca 1889 się zgłosił do sądu lub do adw. dr. Leszko, ustanowionego kuratorem lub adw. dr. Dadleza w Krakowie, obrońcy związku małżeńskiego, inaczej skutki w ustawie przewidziane nastąpią.  
Kraków, dnia 11 maja 1888.

L. 4118 (5531 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Klimkiewicza, Piotra Klimkiewicza, Maryannę Ankiwiczową, ażeby do spadku po ich bracie Feliksie Klimkiewiczu i siostrze Annie Klimkiewiczównie w przeciągu jednego roku się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla nich w osobie Jana Koszyce kuratorem pertraktowany będzie.  
Tuchów, 27 sierpnia 1888.

## Wyroki prasowe.

L. 15897 (5542)  
W imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 241 czasopisma „Kurjer lwowski“ z dnia 30 sierpnia 1888 pod napisem: „Zbrodnia w Kukizowie“ zawiera znamiona występku z § 24 ustawy p. zatem wiedliwioną jest zarządzona przez ek. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.  
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.  
C. k. sąd krajowy karny  
Lwów, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 15543 (5541)  
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. sąd krajowy dla spraw karnych

we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w nrze 6 czasopisma „Praca“ z dnia 24go sierpnia 1888 pod napisem: „Strejk robotników piekarskich we Lwowie“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 i występku z §. 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ek. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.  
C. k. sąd krajowy karny  
Lwów, 26 sierpnia 1888.

L. 15896 (5543)  
W imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 240 czasopisma: „Kurjer lwowski“ z dnia 29 sierpnia 1888 pod napisem: „Zbrodnia w Kukizowie“ zawiera znamiona występku zast. VII. i VIII. ust. z 17/12 1862 d. up. i 1863 nr. 8 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.  
W skutek jej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.  
C. k. sąd krajowy karny  
Lwów, dnia 31 sierpnia 1888.

## Księgi gruntowe.

L. 149 (5560)  
Komisyja hipoteczna zawiadamia, iż złożono u niej do powszechnego przejrzania arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Radomyśl.  
Zarzuty przeciw prawdziwości arkusów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym, aż do dnia 15 września 1888 w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.  
Radomyśl, 30 sierpnia 1888.

## Upadłości.

L. 5673 (5559)  
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie na podstawie wyboru przez wierzycieli dokonanego, zamianował dla masy konkursowej Dawida Fiskasa z Rzeszowa zarządcą masy P. Izaaka Holzera, zaś jego zastępcą p. adwokata dr. Maurycego Reinesa.  
Rzeszów, 2 sierpnia 1888.

L. 9284 (5490 3-3)  
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy prestuje ogłoszony edyktem z 24 lipca 1888 l. 8865 termin dnia 10 września 1888 do wykazania plynności i klasy zgłoszonych do konkursu Jakóba Müllera, który pod firmą: Jakob Müller handel towarów galanteryjnych w Buczaczu prowadzi w ten sposób, że ustanawia ten termin na dzień 25 września.  
Stanisławów, 8 sierpnia 1888.

## Konkursa.

L. 541 (5557)  
Celem obsadzenia posady dozorczy szybu przy ek. Zarządzie salinarnym w Bochni z płacą miesięczną 32 złr. na pomieszkowanie rocznie 48 złr. i z prawem poboru systemizowanego deputatu soli.  
Ubiegający się o tę posadę mają swe należycie udokumentowane podania, w których ukończenie szkoły górniczej dokładną znajomość manipulacji i stosunków lokalnych w kopalni udowodnić należy, wnieść za pośrednictwem swego przełożonego urzędu najdalej do 6 października 1888 do ek. Zarządu salinarnego w Bochni.  
Ubiegający się o tę posadę wojskowi mają się zastosować do ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (D. u. p. z r. 1872 nr. 60):  
C. k. zarząd salinarny  
Bochnia, dnia 1 września 1888.

L. 9686/p (5545 2-3)  
Celem obsadzenia posady rady rachunkowego w randze VIII klasy, względnie rewidenta w randze IX klasy, oficyanta w randze X klasy i asystenta w randze XI klasy z systemizowanymi dla tych klas rangi poborami przy oddziale rachunkowym c. k. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 30 września b. r.  
Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania, opatrzone w należyte dowody, w przepisanej drodze służbowej do c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie.  
Lwów, dnia 1 września 1888.



L. 2065 (5514 3-3)

**Konkurs**  
Celem obsadzenia posady Sekretarza Rady przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnionej, lub przy innym sądzie kolegiatnym opróżnić się mogącej, rozpisyje się konkurs z terminem do 15 września 1888.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do Prezydium Sądu obwodowego w Nowym Sączu.  
Nowy Sącz, 30 sierpnia 1888.

L. 184 (5521 3-3)

**Konkurs**  
Na dwie posady dyetaryuszów. Wymagane piękne szybkie pismo, oraz obznanie z manipulacją sądową. Wynagrodzenie miesięczne 20 i 25 złr.

Udokumentowane własnoręcznie pisane zgłoszenie należy wnieść do 10 września 1888.

Naczelnicтво c. k. sądu powiatowego Zabłotów, 30 sierpnia 1888.

### Kuratele.

L. 5063 (5491 2-3)

Floryan Cinal z Głębowic uchwała e. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 11 sierpnia 1888 l. 4184 uznany marnotrawcą, kuratorem jego Jan Babiaszczyk z Głębowic.

C. k. sąd powiatowy.  
Andrychów, dnia 26 sierpnia 1888.

L. 1570 (5539 2-3)

Ksienka Chuda gospodyni ze Złotnik uznana została za marnotrawczynię. Kuratorem ustanowiono Józefa Moskwę ze Złotnik.

C. k. sąd powiatowy  
Wiśniowczyk, 24 kwietnia 1888.

### Doniesienia prywatne.

#### Ksawera Zachariasiewicz

mieszka od 1 września przy ulicy Kopernika L. 3, I piętro i udziela lekcyj

#### gry na fortepianie

jak przedtem; prócz tego otwiera kurs muzyczny dla początkujących, gdzie uczniowie zbiorowo pobierają naukę muzyki, teoretycznie oraz praktycznie. Zapisy od godz. 12 do 4. 556

### Kamienica 2-pięt.

przy przynypalnej ulicy w śródmieściu przy stacji tramwaju, obciążona długiem hipotecznym pod korzystnymi warunkami do sprzedania. — Bliższą wiadomość udzieli administrator realności przy ulicy Czarneckiego L. 3. 5569 (Centr. biuro ogłoszeń.)

### Jubiler i Złotnik



Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścienie zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonywa we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

### Jedyna fabryka Bilardów

we Lwowie,

na całą Galicję, W. Ks. Krakowskie i Bukowinę  
Maurycego i Jana Andraszka  
ulica Grodzickich L. 3.

Skład kul, kijów bilardowych i wszelkich przyborów. Przyjmuje się zamówienia tak w miejscu, jak i na prowincyi. 5190

### Wpisy uczniów

do I. prywatnej szkoły ludowej przygotowawczej do szkół średnich rozpoczynają się z dnem 26 sierpnia b. r.

Bliższych szczegółów dotyczących programu nauki, warunków przyjęcia, oraz lokalu szkolnego i dnia otwarcia szkoły, udziela właściciel i kierownik zakładu, prof. Wajgiel w swem pomieszkaniu przy ulicy Piekarskiej l. 7. 5324

### Dotychczas tu niebywały Klosetowy papier zdrowia

(Gesundheits - Closetpapier)

500 ćwiartek za 15 et. 1866

### Alojzy Hübner, Lwów

ulica Karola Ludwika L. 18, dawniej  
okniernia Rotlendera.

### ZAKOPANE

Zakład wodoleczniczy  
dr. Chramca. 5293

!! Ceny niższe !!

na wrzesień, październik i miesiące zimowe.

### Dr. Ant. Roicki

(A. Berger)

specjalnie dla chorób płciowych.

Poradnik jego 1 zł. 20 ct.

(z przesyłką pocztową 1.50 zł.)

Ulica Karola Ludwika L. 7.

Ordynacja dyskretna, także listownie  
oraz i leki. 4109

### Obwieszczenie.

### Jesienny Jarmark na konie w Krakowie.

W dniu 23 września 1888 rozpocznie się w Krakowie jesienny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdżalni.

Konie znajdujące się w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami przez jej dzierżawcę P. Ignacego Zangena, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 25 września 1888 (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na targowisku na Groblach.

Wyjaśnień udzielać będzie Wydział III Magistratu m. Krakowa, który również będzie przyjmować zgłoszenia i odbierać odnośne korespondencje.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa  
dnia 7 sierpnia 1888 r.  
(Przedruk nie będzie płatnym).

### REGENERATOR

### WŁOSÓW

POWSZECHNIE UZNANY

### Pani S. A. ALLEN



przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Testo preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladowictwa.

"JEDNA BUTELECKA WYSTARZA" zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których włos pokrył się włosiem po użyciu jednej butelki. Nie jest to wcale farba do włosów.

Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

Skład we Lwowie w aptekach pp. K. Mikolascha, Beisera, Wiewiórskiego i w głównych magazynach perfum. 4143

### SKŁAD KAWY Artura Kościckiego pod godłem



WE LWOWIE, Chorążyczyna l. 22,  
otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport najlepszej kawy

i sprzedaje takową  
po cenie hurtownej  
we LWOWIE 1 kilo 1.70 zł. i 1.80 zł.  
na PROWINCYI 4 3/4 kilo 8 zł. 70 et.  
i 9 zł. 15 et. franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.  
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

L. 283 (5437 6-6)

### Ogłoszenie.

Dobra stołowa biskupstwa Przemyskiego obrz. łac. Łukawiec z przyległościami, w powiecie Cieszanowskim położona, w przybliżeniu o przestrzeni 820 morgów, są do wydzierżawienia wraz z propinacją i gorzelnią od 24 marca 1889 na lat sześć. Bliższych wiadomości udzieli zarząd dóbr stołowych biskupstwa obrz. łac. w Przemysłu.

Pośrednictwo jest wykluczone.  
Przemysł, dnia 28 sierpnia 1888.

### Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa

a zwłaszcza pilzneńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) 22 et., piwo krzywieckie 16 et., krakowskie marecowe 18 et. do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowaniem zwraca się po 6 et. z dostawą do Przemysła. 1728

### M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemysłu.

### Dr. A. Majewskiego Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kiszelce)

otwarty przez cały rok.

Przyjmuje chorych z zupełnym zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, rano od g. 6 do 10 i po poł. od 4 do 6.

Telefon L. 54. 3410



PIERWSZA  
SPÓŁKA  
KRAWCÓW  
LWOWSKICH  
przy ulicy  
Hetmańskiej  
L. 4.

Zawiadania Sz. P. T. Publiczność, iż w swoim składzie gotowych sukien

### męskich i dzieciennych

wyrabianych w miejscu, z materiału doborowego, trwałe, a nader tanio, zaprowadziła również

### bieliznę męską

t. j. koszule, kalesony, kołnierze, mankiety itp., z pierwszorzędnych fabryk, po cenach najprzystępniejszych, niemieckiej

### bieliznę wełnianą

prof. dr. Jaegera,  
Skład komisowy, sprzedaż po cenach fabryczn.

Wszelkie zamówienia, tak na suknie, jak też i na bieliznę męską, wykonywa sumiennie w jak najkrótszym czasie. — Przy łaskawych zamówieniach na koszule, uprasza się o podanie wielkości kołnierzyka, przy kalesonach o objętość w pasie i długość tyłcze. Z poważaniem 5439

Zarząd.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA,  
t. j. w wszystkich aptekach, rzyzycerów  
i magazynach perfum.

### VELOUTINE

Puder

ryżowy specjalnie

Przez CH<sup>re</sup> FAY, Fabrykanta Perfum  
PARTÉ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARTÉ

### E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów  
siodlarskich, rymarskich i po-  
wozów, z c. k. uprz. nadwor-  
nej fabryki

### Schustala i Spki.

Na składzie są Landary, karoty, vis-à-vis, kalesony, półkryte otwarte factony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 4110



Nowo urządzone handel

### Herbaty

chińsko-rossyjskiej

### EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki L. 10

poleca zbioru majowego:

1/2 kilogr. Congo	Nr. 1	złr. 1.60	1/2 kilogr. Pecco	Nr. 6	złr. 3.-
Souchong czarna	" 2	" 3.-	Karawanowa	" 7	" 4.-
Souchong czarna zbiór maj.	" 3	" 3.-	Karawanowa najprzedniejsza	" 8	" 6.-
Kaysow	" 4	" 4.-	Gumpow per.	" 9	" 3.-
Melange de Lond.	" 5	" 4.-	Gumpow przednia	" 10	" 4.-

Wysiewki herbaciane 1/2 kilogr. złr. 1.30. — Z najlepszych herbat 1/2 kilogr. złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się. 5397